Nr 191. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 19 Września 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 68.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 73.000 „
przesyłką poczt. 75.000 „
Za granicą . . . 120.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

# NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobne od słowa. 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.



## Dwugłos endecki

Kraków, 18 września.

Narodowi demokraci są zadowoleni. Nic dziwnego! Każdy dzień prawie zwiększa ich stan posiadania na kierowniczych stanowiskach administracji państwa; wyrzucają z nich podejrzanej konduity politycznej osobistości, mianują w ich miejsce „swoich" prawowiernych, zaprzysiężonych na kanony endeckie. Rządzą w państwie samowładnie. Dla czegóżby nie mieli być zadowoleni? Nieporozumienie zaczyna się jednak od chwili, gdy z wszystkimi chcą się wspaniałomyślnie dzielić swojem zadowoleniem, gdy wszystkim każą cieszyć się z tego, co w kraju się dzieje.

Tak np. poseł Stroński z gorzką ironją wypomina opozycji, że „na katarynce" nastawionej zaraz po „ugruntowaniu" obecnej większości wielce ne krytyczne melodje, wygrywa je do dzisiaj, bez zmiany, do uprzykrzenia. P. Stroński stara się udowodnić („Rzeczp. Nr. 251 artykuł wstępny p. t. „Katarynki"), że są to już melodje przestarzałe, nieaktualne, bo tymczasem libretto ich zmieniło się. W państwie dzieje się coraz lepiej, właśnie dzięki nowemu rządowi.

I tak opozycja twierdzi, że „gospodarka skarbowa państwa ma koniecznie psuć się coraz bardziej" — gdy tymczasem „większość prawicy i środka uchwaliła **wielkie podatki z majątkowym na czele"**, który oczywiście będzie specyfikiem, gojącym wszystkie rany finansowe państwa. Posłuchajmy jednak, co o podatku majątkowym mówi, i to w bliźnim z „Rzecząpospolitą" organie, bo w „Gazecie Warszawskiej" (Nr. 251) b. wiceminister skarbu, p. Roman Rybarski, uchodzący za znawcę w sprawach podatkowych.

Czynniki ustawodawcze — pisze p. Rybarski — uchwaliły ustawę o podatku majątkowym, którego suma ma wynieść miljard franków złotych. W ten sposób zabezpieczono się przed dewaluacją marki. Ale ten podatek zacznie wpływać od nowego roku. „Tymczasem te miesiące, które nas dzielą od tej daty, **może być bardzo ciężkie.** — Prawda, że uchwalono zaliczkę na podatek majątkowy, która ma wpłynąć jeszcze w tym roku. Ale niestety, **oznaczono jej wysokość w markach polskich.** W chwili, gdy ją uchwalano, mogła ona pokryć prawie półtoramiesięczny deficyt skarbowy. Wynosi ona około półtora tysiąca miljardów marek. **Prawie tyle wyniosła emisja za ostatnie 10 dni sierpnia. A co będzie w chwili płatności tej zaliczki?**

„Podatek gruntowy, w chwili gdy go uchwalano, mógł dość poważnie zasilić skarb. Gdy przyjdzie czas płacenia drugiej jego raty, **może się okazać śmiesznie małym,** o ile będzie ściągnięty w już oznaczonej wysokości".

To są „ipsissima verba" znawcy podatkowego, zamieszczone w poważnym organie dzisiejszego rządu. Pokazuje się zatem, że pesymizm „katarynek" opozycyjnych nie jest pozbawiony podkładu realnego, a przechwałki p. Strońskiego, z powodu uchwalenia tych podatków, których racji zresztą nikt nie przeczy, są co najmniej przedwczesne. Poczekajmy — jak przedstawiać się będzie ich efekt. P. Rybarski, jak widzimy, odnosi się co do tego „finale" z wielką nieufnością.

Nie wiele ma p. Rybarski także zaufania do podatku obrotowego, będącego właściwie podatkiem konsumcyjnym. „Wpływy z tego podatku — zdaniem p. R. — opóźnione nawet o kilka tygodni, w dzisiejszych warunkach **są faktycznie mniejsze,** niż wtedy, gdy kupiec ten podatek ściąga od konsumenta". Niewielkie nadzieej przywiązuje także p. R. do energicznego **ściągania zaległych podatków,** zważywszy, że podatki te z tygodnia na tydzień ulegają faktycznej redukcji, co jest premją dla spóźniających z ich płaceniem. Konferencja b. ministrów skarbu postawiła zasadę takiego wymiaru i sposobu poboru danin państwowych, **aby on podnosił stawki automatycznie** w stosunku do siły nabywczej marki polskiej, aż do jej stabilizacji. „Zasada ta — pisze p. R. — **nie została wykonana, a ujemne skutki tego zaniedbania są wprost nieobliczalne".**

P. Rybarski doradza tedy, jako nieuchronną konieczność, **zmianę ustaw, uchwalonych parę miesięcy temu,** aby zabezpieczyć dochody skarbowe jeszcze w tym roku.

„Sama nadzieja wpływów z podatku majątkowego — konkluduje p. Rybarski — **jeszcze nie powstrzyma spadku marki polskiej** Oszczędności mogą zmniejszyć deficyt, **ale nie wywołają tatk piorunującego skutku, jak piorunującym może się stać wzrost inflacji".**

Gdyby tosamo napisano w jednym z „opozycyjnych" organów, zaliczyłby go p. Stroński niewątpliwie do „kataryniarzy". Ale z opinją dyletancką p. Strońskiego, nie zgadza się nawet „Gazeta Warszawska". Ten dwugłos bliźnich organów endeckich ilustrtuje zbyt dosadnie przechwałki „Rzeczposp." i p. Strońskiego, aby nad tym rozdźwiękiem obu endeckich organów wartało się dłużej zatrzymywać.

Cóż dopiero mówić o tem, że p. poseł Stroński za wielki sukces finansowy obecnego rządu każe nam uznać rzekome „gruntowne odłączenie się" marki polskiej od niemieckiej, bo gdy w Berlinie dolar doszedł do 100 miljonów, to w Warszawie zaledwie do 250 tysięcy mk. pol. I na to odpowiada p. Rybarski w „Gaz. Warsz." skonstatowaniem faktu, że „wkroczyliśmy w okres, w którym powiększanie obiegu pieniądza papierowego jest połączone **z daleko większym spadkiem kursu marki i wzrostem drożyzny, aniżeli było przedtem".**

Jeszcze dosadniej określa katastrofalny stan marki polskiej, wywołany niebywałą inflacją, urzędowy raport P. K. K. P.

Nad przechwałkami p. Strońskiego, jakie to niebywałe sukcesy odnosi obecny rząd w zakresie polityki zagranicznej, z lekkiem sercem przejść możemy do porządku dziennego. Dziwimy się tylko, że p. Stroński ma odwagę poruszać ten drażliwy temat. Najkorzystniej dla rządu i obecnej większości było nie obciążać ich na razie bogdaj odpowiedzialnością za pomysły min. Seydy.

Panie pośle Stroński! To wszystko, co zaciążyło obecnie nad całem państwem, stało się już za wszechwładnych rządów obecnej większości, której działalność budzi w panu taki zachwyt i zadowolenie. Narzucanie tego zadowolenia opinji publicznej, jest co najmniej naiwnością, jeśli nie czemś gorszem. Głosy krytyki opozycyjnej mają tutaj wszelkie uzasadnienie, bo nawołują do poprawy, do ratowania gospodarki państwa, rujnującej ludność i państwo. — Usypianie opinji publicznej liczmanami wszechpolskiemi, w rodzaju tych, na jakie zdobywa się p. Stroński, godzi w podstawy i przyszłość państwa. Trzeba sprawy stawiać jasno i bez wybiegów partyjnych, jeżeli wkroczyć mamy na drogę sanacji dotychczasowych naszych stosunków finansowych i politycznych. Tego wymaga racja stanu i obowiązek obywatelski, o którym publicyście polskiemu i członkowi Sejmu zapominać nie wolno.

## Kanclerz austrjacki w Warszawie

**Warszawa,** 17 września. (PAT). Kanclerz austrjacki, dr Seipel, i minister spraw zagranicznych, dr Gruenberger, przybyli wczoraj o godzinie 15 do Warszawy w towarzystwie posła polskiego w Wiedniu, Lasockiego i posła austrjackiego w Warszawie, Posta, który wyjechał na ich spotkanie do Dziedzic. Na granicy polskiej witali kanclerza Seipla i min. Gruenbergera: przedstawiciel prezydjum Rady ministrów, dr Świnarski, a z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych dr Sobolewski. obaj przydzieleni do osoby kanclerza na czas jego pobytu w Warszawie. Na dworcu warszawskim powitali przybywających imieniem rządu minister Głąbiński w zastępstwie powracającego jutro prezesa ministrów. Witosa oraz minister Seyda z szefem protokołu dyplomatycznego, Przeździeckim. Na peronie ustawiona była kompanja honorowa z orkiestrą, która odegrała hymn narodowy austrjacki. Kanclerz Seipel i minister Gruenberger z dworca kolejowego udali się do hotelu Bristol, gdzie zamieszkali.

---

**Warszawa,** 17 września (PAT). Prezes Rady ministrów przyjął dzisiaj na posłuchaniu prezesa rzeczypospolitej austrjackiej **msgr. Seipla** wraz z ministrem spraw zagranicznych **drem Gruenbergerem** i szefem gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych **drem Emilem Junkarem.** Podczas dłuższej rozmowy, która toczyła się w bardzo serdecznym tonie, poruszył kanclerz **szereg zagadnień wewnętrznych austrjackich, rzucających światło na odbudowę nowej Rzeczypospolitej, poczem nastąpiła wymiana zdań o przyszłości polsko-austrjackich stosunków handlowych.**

## Memorandum rosyjskie do rządu polskiego w sprawie uznania przez Polskę S. S. S. R.

**Warszawa,** 17 września (PAT). Wobec faktu, że rosyjska Agencja Telegraficzna zakomunikowała prasie treść memorandum, wręczonego polskiemu charge d'affaires w Moskwie przez komisarjat ludowy do spraw zagranicznych, które to streszczenie powtórzyły niektóre pisma zagraniczne, wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych podaje poniżej ścisły tekst wymienionego memorandum:

W memorandum z dnia 31 sierpnia br. **w sprawie uznania przez Polskę S. S. S. P.,** rząd polski wychodzi z pewnych założeń o charakterze ogólno-politycznych, których jednakże w żadnym razie nie można uznać za uwierzytelnione i którym rząd Związku uważa za niezbędne przeciwstawić następujące argumenty:

Akt z dnia 6 lipca br., który stworzył podstawy nowej formy bytu państwowego sowieckich republik socjalistycznych w najmniejszym stopniu **nie zmienił istoty wzajemnych stosunków traktatowych tych republik z państwami trzeciemi.** Przeciwnie o notyfikacji. wręczonej dnia 23 lipca br. przedstawicielom państw akredytowanym w Moskwie, zostało w sposób jasny określone całkowicie, że **komisarjatowi ludowemu spraw zagranicznych Związku sowieckiego republik socjalistycznych powierzono prowadzenie w imieniu Związku wszystkich jego stosunków zagranicznych,** w tej liczbie wprowadzenie w życie wszystkich zawartych przez wymienione republiki z innemi państwami umów i traktatów, które zachowują swoją dotychczasową siłę na terytorjach odpowiednich republik.

W zastosowaniu do stosunków wzajemnych między republikami sowieckiemi a Polską zasada ta oznacza, że **Związek bierze na siebie gwarancję wykonania traktatu ryskiego w ramach terytorjalnych republik sowieckich, które go podpisały a które w swoim czasie znajdowały się w stanie wojny z Polską.**

Co się zaś tyczy federacji republik zakaukaskich, które nie prowadziły wojny z Polską, i dla tego nie podpisały traktatu ryskiego, to rząd związku miał już okazję zakomunikować rządowi polskiemu w rozmowach ustnych, że **gotów jest natychmiast po sprecyzowaniu (nadaniu formy) stosunków wzajemnych między Związkiem a Polską rozpocząć rokowania co do ustalenia norm i gwarancyj, odpowiadających z jednej strony dawnym stosunkom pokojowym między federacją zakaukaską a Polską, a z drugiej strony sytuacji federacji zakaukaskiej w ramach związku republik sowieckich.**

W świetle tej bezspornej zasady rząd związkowy **nie może zrozumieć,** na jakiej zasadzie uznanie przez Polskę może być uwarunkowane przez poprzednie uregulowanie całego szeregu spraw. które mogą być rozwiązane jedynie w drodze dwustronnej umowy po nadaniu formy stosunkom między Związkiem a Polską. **Nie może on się zgodzić** na to. aby prawo zakaukaskiej federacji do wstąpienia do Związku republik sowieckich miało być uwarunkowane przez wypłacenie Polsce określonej kompensacji materjalnej. Rząd Związku zmuszony jest widzieć w tych uprzednich żądaniach Polski **usiłowania jednostronnej zmiany statutu stosunku między republikami sowieckiemi a Polską, to jest rewizji istoty traktatu ryskiego.**

Rząd związkowy uważa za potrzebne wskazać rządowi polskiemu, że taka próba **jednostronnej rewizji** dwustronnych aktów, pociągnęłaby za sobą jako nieunikniony skutek, **przedłożenie określonych żądań co do meritum traktatu ryskiego** również **ze strony rządu związkowego.** Nie chcąc w chwili obecnej formułować podobnych żądań, rząd Związku czyni to jednak tylko dla tego, że **jest pewny, iż żądania rządu polskiego są owocem nieporozumienia i że uznanie SSSR przez Polskę nastąpi natychmiast i bez wszelkich warunków.**

## Wybory gminne w Czechosłowacji

**Warszawa,** 17 września (Tel. wł.) Republika czesko-słowacka rozpisała na dzień 16 bm. wybory gminne. **Podkreślić należy, że w wyborach wzięło udział wojsko.** Udział armji w wyborach został przewidziany ustawą wyborczą z tego względu, że Czesi stanowią w swym kraju faktycznie mniejszość narodową, pomijając oczywiście rdzenne Czechy i Morawy; **głosy żołnierskie mają więc za zadanie ratować sytuację na Śląsku i Rusi podkarpackiej.**

**Polacy,** świadomi znaczenia wyborów, bez względu na przynależność partyjną, **uchwalili we wszystkich niemal gminach wspólne listy.** Znamiennem jest stanowisko **Polskiej Partji Rob.,** która wychodząc z założenia, że stan polskości na Śląsku jest poważnie zagrożony, **postanowiła zblokować się z innemi stronnictwami polskiemi.**

Stronnictwa czeskie nie idą do wyborów solidarnie i **rozbiły się w wielu gminach** na kilka list. W szeregu miejscowości szukają Czesi kompromisu z Niemcami, usiłując wygrywać antypolskie nastroje tych ostatnich. W niektórych gminach po kilka mandatów zapewniło Czechom wojsko.

**Wyniki wyborów na Śląsku zapowiadają się naogół dla Polaków pomyślnie,** stwierdzając, że kraj ten dostał się Czechom niesłusznie i że **sporządzone w r. 1921 spisy ludności zostały sfałszowane.**

WYNIK WYBORÓW W PRADZE.

Wynik wyborów komunalnych w Pradze przedstawia się następująco:

Narodowi demokr. 23; czescy socjaliści 22; komuniści 19; socjal demokr. 9; rękodzielnicy 7; klerykali 6; Niemcy 4; agrarjusze 2; gażyści 2; żydzi 2.

Nadmienić należy, że komuniści i Niemcy po raz pierwszy uzyskali mandaty do reprezentacji miejskiej Pragi, natomiast niemieccy socjaliści pozostali bez mandatu.

## Rządy wojskowe w Hiszpanji

**Madryt,** 17 września (PAT). Jenerał Primo de Rivera przyjęty został na audjencji w charakterze szefa rządu. **Krol podpisał nominację członków dyrektorjatu, mianowicie ośmiu jenerałów, reprezentujących poszczególne okręgi wojskowe i jednego kontradmirała.** Wysokim komisarzem Maroka zamianowany został jenerał Aji Purru.

**Madryt,** 17 września. (PAT). Ukazał się dekret, **znoszący stanowiska ministrów.** Z podsekretarjatu stanu utrzymany będzie jedynie podsekretarjat dla spraw wojskowych. Ważniejsze sprawy będzie Primo de Rivera przedkładał królowi do decyzji.

**Paryż,** 17 września (AW). Według ostatnich informacyj o przewrocie w Hiszpanji. obecny rząd wojskowy, który **posiada charakter dyktatury, ma się zmienić z biegiem czasu w rząd parlamentarny.** Na razie jednak zatrzymuje charakter dyktatury przez czas przejściowy aż do zwołania nowego parlamentu. Obecny bowiem ma być natychmiast rozwiązany. Ruch który zakończył się zwycięstwem partji wojskowej. jest wyrazem tendencyj, które przybrały ostatnio znacznie na sile. a które **dążyły do rewizji dotychczasowej polityki wewnętrznej i zewnętrznej Hiszpanji.**

---

HELENA VINCENT-FILOCHOWSKA.

# MISTER JACK

(Dokończenie).

Przelotnie podniosła oczy i natychmiast w spaźmie przerażenia zamknęła powieki. Wydało jej się zbrodnią takie lekceważenie życia dla chciwego dreszczu motłochu, a zbrodnią jeszcze potworniejszą nieme przyzwolenie tego motłochu. aby ktoś dla garści banknotów stawiał na kartę swe życie, może komuś drogie i niezbędne. Poczuła, że do śmierci utkwił jej w mózgu obraz tego człowieka. siedzącego na drżącem pod nim krzesełku, ustawieniem na pręcie trapezu na dwóch tylko nogach, z głową. odwróconą w tył i twarzą, zasłoniętą płachtą dziennika.

Gdy grzmot oklasków wstrząsnął cyrkiem, pani Kamieniecka z radosną ulgą wstała, sądząc, że przedstawienie nareszcie skończyło się. Ale wypomadowany sąsiad pociągnął ją lekko za rękaw i, jak gdyby pragnąc ją pocieszyć, zakomunikował, że „najmorowszy i najstraszniejszy kawał zobaczy dopiero teraz.

— Ależ ja chcę wyjść — zaprotestowała cicho i pomyślała ze strachem, że Leszek wróci do domu wcześniej i zaniepokoi się, szukając jej naprożno po pustych pokojach.

Pan w czerwonym krawacie posadził ją przemocą i już bez galanterji, a ze złością syknął przez zęby:

— Niech no pani nie zawraca głowy. Siedzieć i basta!

Pani Kamieniecka pobladła lekko pod tym brutalnym, twardym głosem, którym nikt jeszcze nigdy nie ośmielił się do niej przemówić. I oczy jej znów bezwiednie spojrzały na zgubiony w pustce trapez. Czarny ludzki kształt ustawiał krzesełko na jednej wspartej o szklankę lśniącą w natężonym blasku lamp elektrycznych na pręcie trapezu. Orkiestra umilkła, przerywając swą bezbrzeżnie smutną melodję powolnego marsza. Cyrk zamarł w takiej ciszy, jak gdyby ludzie przestali nagle oddychać, jak gdyby w piersiach przestały nagle bić ich serca. I nagle w tej ciszy, pełnej przerażenia, nie zmąconej ani jednym dźwiękiem. z wysoka, z pod szklanego stropu cyrku padł zdławiony, bezbronny, samotny głos. Krótki, zerwany, zgrozą przejmujący krzyk: *Go!*

Ten krzyk, jak straszliwy, miażdżący głaz, spadł na siwą głowę pani Kamienieckiej. Poderwała się, jak śmiertelnie ranna i strasznemi, obłąkanemi oczami spojrzała w górę. Z jej szeroko rozwartych ust nie wydobył się żaden dźwiek. *Go!* krzyczał tak cicho we śnie: *Go! Go!* Ten straszny, zdławiony krzyk błaga o ratunek. Ochrypły, urwany krzyk alarmu. Ten bezbronny ze zgrozy zamierający głos może zrozumieć na świecie tylko jedno serce. Serca matki. Ale jak mu pomóc, co uczynić?

Przed jej oślepłemi oczami zamajaczyła złocista lampa małej jadalni i wtulona w kolana matki najdroższa na świecie jedyna głowa. Na chwilę powieki jej opadły bezsilnie i w tym momencie musiało zajść coś strasznego, bo z piersi tłumu buchnął chóralny krzyk zgrozy. Szczególnie jeden ostry, dziecięcy głos, dźwięczący rozpaczą zwiastował coś, co było czarne i niepojęte, co było straszniejsze od śmierci.

— Mister Jack! — powtórzył rozdzierający przeraźliwy krzyk.

Pani Kamieniecka spojrzała na trapez. Był pusty. Oczy jej powoli, ostrożnie i jakby niechętnie opadły na arenę. Czarny tłum zasłaniał coś, do czego miały prawo tylko oczy matki. Jakże brutalnie popychał ją tłum, wstrzymywany przez policjantów! Ktoś zrzucił jej z głowy futrzaną czapkę łokciem, torującym przez czarny, żywy mur drogę. Srebrne włosy pani Kamienieckiej rozwiały się glorją świetlistą dokoła twarzy spokojnej i jakby już umarłej. Niesiona ruchliwą falą tłumu w pewnej chwili nadludzkim wysiłkiem wydarła się i na ramieniu policjanta położyła maleńką dłoń w czarnej rękawiczce.

— Nie wolno, nie wolno, proszę pani.

Pani Kamieniecka — drobna i maleńka — stała się nagle, jakby olbrzymką. Jej srebrna głowa zdawała się wyrastać ponad tłum i jaśnieć jakimś posągowym, cześć i zgrozę budzącym majestatem. Brwi jej ściągnęły się przelotnie nad oczami, których wyrazu nie mógł znieść wzrok żadnego człowieka.

— Jestem matką — powiedziała cicho i twardo.

Policjant był młodym, dobrym chłopcem i miał także taką siwą, malutką matkę-staruszkę. Zasalutował, starając się nadrobić groźnym marsem nagłą bladość młodej, świeżej twarzy i, wziąwszy panią Kamieniecką, jak dziecko, za rękę, zaprowadził ją na arenę.

— To matka — szepnął ludziom, pochylonym nad czemś, czego jeszcze nie mogły zobaczyć oczy pani Kamienieckiej.

I nagle na arenie stała się pustka. Niby statyści w dramacie usunęli się obcy, milczący ludzie. I z tej pustki wykwitło na żółtym piasku areny wysmukłe, nieruchome ciało w balowym, uroczystym stroju. Coś drobnego, srebrnego. jak kwiat utkany z księżycowych blasków, albo, jak motyl lekki i wdzięczny, świeciło w miejscu, gdzie leżała głowa.

Jakże daleką była droga przez ten ciężki, sypki piasek areny, w którym grzęzły zimne i sztywne stopy pani Kamienieckiej... Niekiedy czarny, nieruchomy kształt zamiast zbliżać się oddalał się i wówczas pani Kamieniecka przystawała na chwilę i przymykała suche, zagasłe oczy. Jakże daleką, daleką była ta droga przez żółty piasek w pewnem bardzo odległem miejscu czerwony od świeżej krwi...

Wreszcie zabielała blisko duża, śnieżna chryzantema. tkwiąca w butonierze fraka. Coś srebrnego. drżącego w cichych łkaniach oderwało się od piasku i na klęczkach podpełzło do pani Kamienieckiej. Maleńskie, pokorne usta przylgnęły w namiętnym pocałunku do jej ręki i cofnęły się, łkając. Ale szeroko otwarte oczy matki nie widziały nic, prócz najdroższej, nieruchomej głowy. lekko przechylonej na bok, martwo spoczywającej na jakimś czarnym, zwiniętym płaszczu. W pośpiechu odrzucona ruda peruka i zmiażdżony cylinder wiały tragizmem i szyderczą ironją niedawnej śmiertelnej maskarady.

Osłabłe kolana ugięły się pod panią Kamieniecką. Przyklękła i z wytężeniem wpatrzyła się w twarz syna. Była bielsza od płótna i wilgotna od wody, którą ją zlewano i która zmyła z niej obcą, jaskrawą maskę ze szminki. Cudownie piękną była ta młodzieńcza umarła twarz o lekko uchylonych powiekach i żałosnym wyrazie ust, pełnych różowej piany. Te usta, których świeżej barwy nie zdążyła jeszcze zwarzyć śmierć, zdawały się niemo i rozpaczliwie o coś prosić, za coś boleśnie przepraszać. Jakaś ostatnia myśl, zabita w zmiażdżonym mózgu, schroniła się na te usta prześliczne i z za progu śmierci błagała matkę o przebaczenie, żywa, wymowna i rozdzierająca, jak jęk.

Pani Kamieniecka, klęcząc, pochyliła się tak nisko, że jej siwe włosy musnęły umarłe czoło syna. Brwi jej podniosły się w straszliwem, nic nie pojmującem osłupieniu. Ostrożnie, powoli, jakby lękając się obudzić śpiącego, dotknęła końcami palców wilgotnych skroni, niedomkniętych powiek i ust syna, które tak niedawno obdarzyły ją ostatnim pocałunkiem.

I jak gdyby dopiero teraz zaczynając pojmować, obróciła się ku stojącym za nią ludziom głową i zapytała ochrypłym, poszarpanym szeptem:

— Czy on... nie żyje?

Lekarz zbliżył się nieco i wyjaśnił krótko:

# Watykan w sprawie metropolity Szeptyckiego

„Kurjer Polski" zamieszcza wywiad z zastępującym nieobecnego w Warszawie nuncjusza, audytorem nuncjatury, mons. Carlo Chiarlo, na temat poglądów Watykanu w sprawie powrotu metropolity Szeptyckiego do kraju.

W wywiadzie tym przedstawiciel nuncjatury na wstępie zaznaczył, że życzeniem Stolicy Apostolskiej jest, aby **metropolita Szeptycki powrócił jak najszybciej do swej diecezji,** w której powinien się zazwyczaj znajdować, zgodnie z trzema kanonami.

Co do przeszłej działalności politycznej metropolity i jego zamierzeń na przyszłość, to — według informacyj nuncjatury — miał on zapewniać w Watykanie, że nie zajmował się **propagandą** i nadal tego czynić **nie zamierza.** Mówił tylko o możliwościach **połączenia obydwu kościołów katolickich,** co zresztą jest oddawna pragnieniem Watykanu. Ta idea w żadnej mierze nie byłaby skierowana przeciw Polsce.

Odnośnie do sprawy listu pasterskiego, jaki metropolita ogłosił podobno bez porozumienia się z rządem polskim, mons. Chiarlo wyraził opinję, że prawnie mógł to uczynić metropolita zupełnie samodzielnie, albowiem biskup, pragnący ogłosić list pasterski, nie ma obowiązku starać się o „imprimatur" rządu. Że metropolita Szeptycki nie uczyniłby takiego kroku bez porozumienia z rządem, aczkolwiek bynajmniej nie jest do tego obowiązany.

Kończąc swoje wywody, mons. Chiarlo jeszcze raz podkreślił, że Stolica Apastolska pragnąc i polecając biskupom ,aby, jeśli to tylko możliwe, nie **opuszczali swoich diecezyj** zgodnie z trzema kanonami. Wobec tego z powrotu metropolity Szeptyckiego może ona być tylko zadowolona.

---

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE PRZYJMUJE GAŻY.

**Warszawa, 17 września** (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, komisja gospodarcza sztabu generalnego przesłała marszałkowi Piłsudskiemu **zaległą 3-miesięczną gażę. Marszałek zwrócił te pieniądze,** załączając pismo, w którem zaznacza, że żyjemy obecnie w „epoce oszczędnościowej", oszczędność zaś rozpocząć należy od **tych, co nic nie robią; marszałek zaś w wojsku już nie służy.**

### ZARZĄD P. S. L. JEDNOŚCI LUDOWEJ.

W uzupełnieniu wiadomości o Związku Wyzwolenia z P. S. L. Jednością Ludową (grupa posła Dąbskiego), donosimy, że w sobotę ostatnie z tych ugrupowań wybrało zarząd w następującym składzie: poseł Jan Dąbski, senater Bolesław Wysłouch, p. Tyszkiewicz, p. Babicz (Małopolska zachodnia), poseł Antoni Anusz, p. Wiktor Pawelec, p. Andrzej Czapski, p. Kaszubek (w. warszawskie), p. Jan Kulisiewicz, poseł Dubrownik (Wileńszczyzna), poseł Łabusiewicz (Małopolska wschodnia), p. Marciniak (Lubelskie), poseł Bogusławski, poseł Wyrzykowski, poseł Wilkoński, oraz prezes organizacyj wojewódzkich.

---

### PODRÓŻ SENATORA BERENGERA.

**Paryż,** 17 września. (AW). Według Ajencji Havasa jeneralny referent komisji finansowej senatu francuskiego, Berenger, rozpoczął podróż informacyjną po środkowej Europie. Celem tej podróży jest zbadanie finansowych, gospodarczych i narodowych warunków rozwoju Jugosławji, **Polski** i Rumunji. **Berenger zatrzyma się przedewszystkiem w Warszawie i Belgradzie,** a oprócz tego zabawi krótko w Pradze, Budapeszcie i Wiedniu. Dla uzupełnienia tej informacji podaje Ajencja Havasa, że senat francuski ma rozpatrywać w październiku przedłożenia **w sprawie udzielenia kredytu ośmiomiljonowego,** jako zaliczek dla Jugosławji, **Polski** i Rumunji, nie wliczając w to zaliczek dla Austrji i ewentualnych kredytów tytułem pożyczki dla Węgier.

### ZWROT W STANOWISKU BAWARJI.

**Monachjum,** 17 września. (AW). Według ostatnich wiadomości, rząd bawarski, porozumiawszy się ze stronnictwami większości, wydał komunikat, w którym **aprobuje w zupełności nowy kurs polityki zagranicznej,** zapoczątkowany **przez Stresemanna i przyrzeka mu swoje w tym kierunku poparcie.** Ta oficjalna enuncjacja rządu bawarskiego zasługuje na bliższą uwagę, gdyż jest ona dowodem **odwrotu** od dotychczasowej taktyki oporu, jaką uprawiał gabinet bawarski wobec nowej polityki zagranicznej Stresemanna. Wystarczy przypomnieć, że już po objęciu rządów przez nowego kanclerza, rada ministrów bawarskich wyraziła pewnego rodzaju votum nieufności nowej taktyce wobec Francji.

---

— Niestety, nie żyje. Pęknięcie podstawy czaszki i krwotok wewnętrzny...

— Ach, tak — jęknęła tak cichutko, że dosłyszała ją tylko maleńka, szlochająca u nóg zabitego tancerka na linie.

Lili Peters padła twarzą na piasek i wyszlochała z rozpaczą:

— Mister Jack, mister Jack, obiecałeś, że nie zapomnisz o amulecie, a dziś zostawiłeś go w domu... Dlaczego, dlaczego, mister Jack?

Ktoś porwał ją na ręce, jak dziecko, i wyniósł z areny. A pani Kamieniecka wyjęła z sakiewki maleńką, uperfumowaną chusteczkę i otarła nią z żałosnych, rozchylonych warg różową pianę. Jej usta, z której nie wydarł się ani jeden krzyk, przylgnęły w dwóch długich pocałunkach do niedomkniętych powiek syna i ostatnią pieszczotą zamknęły je na twardy, wieczny sen.

— Trzeba pogodzić się z wolą Boga — szepnął lekarz, pochylając się nad panią Kamieniecką.

Potrząsnęła głową, nie spuszczając szklanych, zagasłych oczu z martwego oblicza syna. Ostrożnie, jak gdyby w lęku, że mu sprawi ból, wysunęła z pod jego pleców czarny płaszcz i delikatnie złożyła na swoich kolanach tę głowę zimną i skrwawioną.

Z zamkniętemi oczami poskarżyła się cichutko, jak gdyby on mógł jeszcze jej ostatnią skargę usłyszeć i zrozumieć.

— O, Leszku, jakże straszliwie ciężką jest dziś twoja głowa..."

# Przybycie wycieczki bułgarskiej do Krakowa

Kraków, 18 września.

Według zapowiedzi, wczoraj wieczorem o g. 8.45 przybyła do Krakowa wycieczka bułgarska. Bierze w niej udział około 80 osób, przeważnie profesorów i studentów bułgarskich zakładów naukowych. Celem powitania gości zebrali się na dworcu przedstawiciele prezydjum miasta, województwa, uniwersytetu, kuratorjum szkolnego, Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i średnich, izby handlowej, wojskowości, prasy itd. Z chwilą wjazdu pociągu na peron dworca krakowskiego orkiestra wojskowa odegrała narodowy hymn bułgarski „Szumi Maryca", poczem gości wprowadzono do sali przyjęć. Tu imieniem miasta powitał gości wiceprez. m. dr Wielgus następującą przemową:

„Kraków już nie pierwszy raz przyjmuje w swych murach gości z Bułgarji. Ta gościnność nie jest spowodowaną przypadkiem, ale gościnność ta jest wynikiem i obrazem serdecznych stosunków, jakie łączą Polskę z wielkodusznym narodem bułgarskim.

Minęły już czasy krwi, oręża i przemocy. Dzisiaj duch dziejów żąda od narodów, by łączyły się, by nawiązywały stosunki nietylko dla obrony swego bytu, ale by się łączyły wzajemnie dla podniesienia dobrobytu, dla podniesienia życia gospodarczego, by swym wzajemnym, duchowym wysiłkiem kierowały ludzkość do coraz wyższych stopni rozwoju, do jej uszlachetnienia i uszczęśliwienia.

Dlatego imieniem m. Krakowa i jego prezydjum wyrażam prawdziwą radość, że mogę w tych prastarych murach Krakowa powitać kwiat narodu bułgarskiego, bo przedstawicieli nauki, przedstawicieli świata literackiego, przedstawicieli kultury i sztuki.

To nasze wzajemne poznanie, ta nasza wzajemna wymiana myśli zacieśni jeszcze bardziej te węzły serdecznej przyjaźni obu naszych bratnich narodów słowiańskich i przyczyni się do ugruntowania światowego pokoju, — którego tak bardzo my i wy potrzebujemy.

Wznoszę więc z serca płynący okrzyk: Niech żyje Bułgarja! Niech żyją goście bułgarscy!"

Po przemówieniu wiceprez. Wielgusa powitał gości imieniem Towarz. Naucz. Szk. Wyż. p. Szyszka, dziękował zaś imieniem uczestników wycieczki za powitanie bułgarski profesor Andrejew, wyrażając radość z przyjazdu do Krakowa i możności zetknięcia się z jego kulturą. Imieniem kolonji bułgarskiej w Krakowie przemawiał p. Ilijev.

Wśród gości bułgarskich znajduje się prof. Mladenov, stały współpracownik „Slavjanskiego Glasu", dr Bobczew Mikołaj, naczelny redaktor tej wielce dla spraw słowiańskich i polskich w Bułgarji zasłużonej rewji, p. Ganczewa redaktorka „Przeglądu Polsko-Bułgarskiego" w Sofji, (na którego zasługi w zbliżeniu polsko-bułgarskiem niejednokrotnie „Nowa Reforma" zwracała uwagę, tłumaczka „Irydjona" i „Ducha dziejów polskich" Chołoniewskiego p. Sztiplijeva, tłumaczka Brodzińskiego, Konopnickiej, Staffa i Krasińskiego na język bułgarski, dr Wazov, brat sławnego poety Iwana, p. Konsulova-Wazow, malarka oraz cały szereg osób ze świata naukowego i literackiego dzisiejszej Bułgarji.

Z dworca goście udali się do swych kwater w hotelach.

W programie dnia dzisiejszego: zwiedzanie zabytków Krakowa, przyczem goście złożą wieniec na grobowcach Władysława Warneńczyka i Kościuszki. Po obiedzie w salach Starego Teatru nastąpi o godz. 3 powitanie gości w auli uniwersytetu Jagiell., poczem zwiedzanie fabryk okolicznych. Goście opuszczą Kraków jutro we środę o godz. 11.30, poczem odjadą do Zakopanego.

---

# Konkursowe zawody orkiestr wojskowych

Przez dwa ubiegłe dni z rzędu, t. j. w sobotę i niedzielę, 15 i 16 bm., odbywały się w Krakowie konkursowe zawody i popisy piętnastu orkiestr wojskowych, zorganizowane przez Dowództwo okręgu korpusu krakowskiego. Zawody rozpoczęły się w sobotę wieczorem w sali Starego Teatru konkursowym popisem 9 orkiestr, które kolejno po sobie odegrały pod batutą swoich kapelmistrzów przeznaczone na popis utwory. Ze względu, że każda ze stających do zawodów orkiestr zapowiedziała po trzy numera programu, wieczór, mimo skończenia w ostatniej chwili programu, przeciągnął się do godziny 2 w nocy, czego można było uniknąć, gdyby popis, zamiast o godzinie 8, rozpoczęto o godzinie 6 po południu. — Drugi konkursowy popis odbył się nazajutrz w niedzielę również w sali Starego Teatru o godzinie 11 przed południem, poczem po południu tegoż dnia odbył się w sali teatru miejskiego wielki monstre-koncert wszystkich orkiestr z udziałem chóru 100 żołnierzy garnizonu krakowskiego i solisty, podchorążego Jana Głowaczewskiego.

Imponującym był widok około 500 żołnierzy-muzyków, zgromadzonych na scenie teatru imienia Słowackiego, który, ze względu na brak miejsca, musiano przedłużyć dobudową drewnianą. Na wstępie wszystkie orkiestry odegrały razem hymn narodowy, poczem rozległy się majestatyczne dźwięki Poloneza A-dur Chopina, jako zbiorowej produkcji wszystkich orkiestr. Wykonanie tego utworu było chlubnem świadectwem postępu i wyszkolenia naszych orkiestr, które ze skromnych, mało obiecujących początków, rozwinęły się niemal wszędzie do poważnego zespołu, dzięki umiejętnemu doborowi ukwalifikowanych sił wykonawców i kierowników. Daleko wprawdzie jeszcze naszym orkiestrom wojskowym do tego poziomu artystycznego wyszkolenia i jednolitości, jaką celowały orkiestry austrjackie przed wojną (zwłaszcza nasza 13-tka pod kapelmistrzem Hockiem), ale to, co usłyszeliśmy przez te dwa dni popisu, uprawnia istotnie do najlepszych nadziei na przyszły ich rozwój i wydoskonalenie.

Po tym zbiorowym popisie ogłoszono wynik konkursu. Sąd, złożony z przedstawicieli wojskowości i świata muzycznego krakowskiego (jenerał Górecki, pp. dyr. Barabasz, prof. Jachimecki, Świerzyński, Raczyński) przyznał I. nagrodę orkiestrze 20 p. p. (317 punktów), drugą orkiestrze 3 pułku ułanów (307 punktów), trzecią orkiestrze 1 pułku strzelców podhalańskich (272 puktów), czwartą orkiestrze 12 pułku piechoty (236 punktów), piątą 73 pułkowi piechoty (234 punktów). Pięć dalszych orkiestr otrzymało dyplomy pochwalne, zaś pięć pozostałych dyplomy pamiątkowe.

Po odczytaniu wyniku, koncert rozpoczął się produkcją chóru męskiego żołnierskiego pod batutą kap. Józefa Kopcia. Usłyszeliśmy w zgodnym, harmonijnym zespole — cokolwiek jeszcze nieśmiałym w akcentowaniu — piosnkę żołnierską Danieckiego i popularną pieśń „O rozmarynie", podchorąży Głowaczewski odśpiewał ładnym i dobrze wyszkolonym głosem „Pieśń błędnego rycerza" J. Galla, oraz „Pieśń majową" tegoż kompozytora.

Na zamierzony szczegółowy popis odznaczonych orkiestr zabrakło czasu, wobec czego ograniczono produkcje do występu dwóch orkiestr. Nasi dwudziestacy pod kierunkiem kapelmistrza Schreyera odegrali poloneza A-dur Chopina, a orkiestra 3 pułku ułanów odegrała fantazję z „Carmeny" i uwerturę z „Semiramidy", za co ją gromkiemi nagrodzono oklaskami. **W.**

---

# KRONIKA

Kraków, 18 września.

**PRZYJAZD PREZYDENTA MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU POLSKO-NIEMIECKIEGO DO KRAKOWA.** Minister pełnomocny poseł Olszewski w Berlinie zawiadomił telegraficznie prezydenta m. Federowicza, że we wtorek dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem przyjedzie do Krakowa prezydent międzynarodowego trybunału polsko-niemieckiego p. Paweł Moriand z żoną w asystencji członka trybunału p. Jana Namitkiewicza, agenta rządu polskiego p. Tadeusza Sobolewskiego i sekretarza p. Stefana Dębińskiego. Goście zamieszkają w Grand-Hotelu, mają zwiedzić miasto, okolicę, Wieliczkę i wyjechać we czwartek po południu do Warszawy, gdzie 20, 21 i 24 bm. odbędą się posiedzenia publiczne mieszanego trybunału polsko-niemieckiego w prezydjum Rady ministrów.

**O ZWIĘKSZENIE PRZYDZIAŁÓW WĘGLA I MĄKI.** Prezydjum m. Krakowa wysłało podanie do nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny z prośbą o przydział przynajmniej 100 wagonów węgla do rozdziału między ludność żyjącą ze stałych poborów. Prezydjum prosi o wyjednanie w kopalniach cen znacznie niższych od targowych i o udzielenie kredytów gminie, potrzebnych na zakupno tego węgla. Niezależnie od tego przydziału gmina otrzymywać będzie stałe kontyngenty jaworznickie. Równocześnie prezydjum miasta zażądało podwyższenie dotychczasowych przydziałów mąki z 15 wagonów na 20, oraz dodatkowego przydziału mąki pszennej z 50 proc. przemiału w ilości 5 wagonów miesięcznie. W razie otrzymania mąki pszennej prezydjum miasta rozdzieli ją między kooperatywy i konsumy.

**CUKIER DLA KRAKOWA.** Magistrat krakowski wypłacił już w zupełności podatek państwowy na cukier z kontyngentu wrześniowego dla m. Krakowa i oczekuje pierwszych transportów z końcem bieżącego lub początkiem następnego tygodnia. Przydział wrześniowy wynosi 10¼ wagonów i obejmować będzie cukier grysikowy, kostkowy i w głowach. Jak dotąd akcyza rządowa od cukru nie została podwyższona.

**ZAOPATRYWANIE INWALIDÓW WOJENNYCH.** Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Agendy zaopatrzenia inwalidów wojennych oraz rodzin, pozostałych po inwalidach wojennych po poległych i zmarłych wojskowych, których śmierć jest w związku przyczynowym ze służbą wojskową, przejmuje ministerstwo skarbu. Przyznawanie, wymierzanie i wypłatę tych zaopatrzeń uskuteczniają: Na obszarze byłego zaboru austrjackiego Izba skarbowa w Krakowie, na obszarze byłego obszaru pruskiego Izba skarbowa w Poznaniu, na obszarze byłego zaboru rosyjskiego Izba skarbowa w Warszawie. Wymienione Izby załatwiają również sprawy zaopatrzenia inwalidów, wdów itd z przed wojny światowej. Celem uniknięcia zwłoki w załatwieniu, należy się zwrócić bezpośrednio do powyższych Izb skarbowych. Zarządzenie to nie odnosi się do Górnego Śląska.

**OPŁATY UNIWERSYTECKIE.** Z Warszawy komunikują 15 bm.: Wobec tego, że w dniu 16 września rozpocząć się powinny wpisy do szkół akademickich, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało nowe przepisy o opłatach powyższych i opłatach na budowę domów dla akademików i dla profesorów, oraz o taksach egzaminacyjnych i innych taksach. Przepisy te zostały rozesłane dziś rektorom wszystkich uniwersytetów.

**ODNOWIENIE GMACHU BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.** Po trzech miesiącach pracy, fasada gmachu bibljoteki Jagiellońskiej została gruntownie odrestaurowana. Roboty polegały głównie na otynkowaniu murów. W tym celu użyto materjału, bardzo trwałego, mającego specjalne zastosowanie przy konserwacji gmachów monumentalnych. Poza otynkowaniem wymieniono wszystkie wieżyczki na nowe, dotychczasowe bowiem okazały się tak zniszczone i nadkruszone, że odnowienie ich byłoby nie do przeprowadzenia. Koszta adaptacji wyniosły kilkaset miljonów mk. Restauracją kierował rektor Szyszko-Bohusz. — Obecnie pozostaje jeszcze do odnowienia fasada gmachu Nowodworskiego przy ul. św. Anny 12, gdzie mieszczą się wszystkie biura bibljoteki i czytelnia publiczna. W fatalnym stanie znajdują się niemal wszystkie witraże w salach bibljoteki Jagiellońskiej, do tego stopnia, że w razie większego deszczu woda przedostaje się przez szczeliny w ołowianych spojeniach witraży do wnętrza sal. Niedawno temu państwowy zarząd architektoniczny zbadał te uszkodzenia i stwierdził, że naprawa witraży musi objąć 25 metrów kwadratowych ich powierzchni, w przeciwnym razie stan witraży będzie się stale pogarszał. Jak się wkońcu okazało, witraże są tak słabo osadzone w ramach, że w razie silniejszego wiatru grożą wypadnięciem. Mimo upomnień w sprawie naprawy witraży, odpowiednie czynniki, jak dotąd nic jeszcze nie uczyniły, aby uchronić ten cenny zabytek przed grożącem mu zniszczeniem. Również niedokończono jeszcze zaczętej przed rokiem naprawy dachu na gmachu bibljotecznym, tak, że woda w dalszym ciągu przecieka do sal bibljotecznych i powoduje liczne szkody.

Ministerstwo oświaty w piśmie do dyrekcji bibljoteki Jagiellońskiej zaznaczyło, że na roboty niedaleko jeszcze posunięte — a których chwilowa przerwa nie spowoduje dalszego zniszczenia — nie jest obecnie jeszcze w możności asygnować odpowiednich kredytów.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. S. L., które odbyło się dnia 8 bm. w Krakowie, było** poświęcone omówieniu najbliższych zadań Towarzystwa, a w szczególności pracy na kresach zachodnich i wschodnich. Ze sprawozdań wydziału ścisłego i sekcji wschodniej okazało się, że praca T. S. L. rozszerza się coraz bardziej, obejmując tak ważny teren działania, jak Górny Śląsk i Wołyń.

Na Górnym Śląsku jest rzeczą konieczną przystąpić w najbliższym czasie do otwarcia znacznej liczby ochronek, aby dać opiekę tym dzieciom, których rodzice są zajęci w kopalniach. W Małopolsce wschodniej jest w budowie 37 szkół dla osadników. a zachodzi potrzeba rychłego wybudowania nowych 120.

Poza tem należy szczególną opieką otoczyć Spisz, Orawę i Lemkowszczyznę, gdzie buduje się szkołę w Męcinie Wielkiej. Ponadto organizacja czytelń, domów ludowych i urządzenie szeregu wykładów popularnych wymagać będzie nietylko włożenia znacznej sumy pracy, ale także pieniędzy.

Na te wszystkie pilne prace T. S. L. musi społeczeństwo polskie zdobyć się na znaczną ofiarność, gdyż ze stanowiska państwowego jest niezmiernie ważną rzeczą rychła pomoc dla osadników polskich na Wschodzie i budzenie życia narodowego na G. Śląsku. Zarząd Główny T. S. L. dziękując dotychczasowym ofiarodawcom za popieranie celów Towarzystwa, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich ludzi dobrej woli i instytucyj społecznych, zakładów przemysłowych, banków itd., aby nadesłały poważne kwoty na cele oświatowe. Do końca bieżącego roku potrzebuje Towarzystwo Szkoły Ludowej conajmniej jednego miljarda marek. Ufamy, że społeczeństwo pospieszy chętnie z pomocą T. S. L.

**FUNDACJA POD NAZWĄ „DOM LUDOWY WISŁA" W KRAKOWIE.** Dnia 15 września br. odbyło się walne zgromadzenie delegatów ludowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Wisła" w Krakowie, na którem uchwalono rozwiązanie towarzystwa, wobec tego, że agendy jego przejęła Polska Dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych, działająca na podstawie ustawy o przymusie ubezpieczenia. Majątek „Wisły", a to kamienicę II-piętrową narożną przy ul. Radziwiłłowskiej i Niecałej, przekazało walne zgromadzenie powstać mającej fundacji pod nazwą „Dom ludowy Wisła" w Krakowie. Dom ten po rozwiązaniu umów z lokatorami ma służyć po wieczne czasy na: 1) udzielanie gościny i noclegów przejeżdżającym przez Kraków emigrantom i reemigrantom Polakom; 2) udzielanie gościny i noclegów Polakom przybywającym do Krakowa na zjazdy i zgromadzenia o charakterze społecznym, oświatowym i gospodarczym, 3) udzielanie pomieszczenia towarzystwom ludowym, siedzibę w Krakowie mającym, których statut ma na celu szerzenie wśród ludu wiejskiego oświaty i wiedzy rolniczej; 4) udzielanie pomieszczenia przedsiębiorstwom, które zajmują się wydawnictwami drukowemi lub obrazkowemi, szerzącemi wśród ludu oświatę i wiedzę. Kuratorami dożywotniemi tej fundacji wybrano p. senatora Średniawskiego, St. Bednarskiego, b. dyr. „Wisły", obecnie dyr. Pol. Dyr. Ubezp. Wzaj. i J. Tatarę, referenta małop. Tow. rolniczego.

**WYCIECZKA NIEMCÓW Z GÓRNEGO ŚLĄSKA W KRAKOWIE.** Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka Niemców z G. Śląska w ilości około 50 osób z Katowic i Król. Huty. Wycieczka zwiedzała zabytki miasta i wieczorem odjechała do Lwowa na Targi Wschodnie.

**PODATEK GMINNY.** Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej przedstawił prezydent krakowskiej gminy izraelickiej, dr Rafał Landau, ciężkie położenie finansowe gminy, wywołane w szczególności odbudową szpitala izraelickiego i budową nowego cmentarza. W pełnym toku będące roboty, tudzież projektowane dalsze, wymagają miljardowych wydatków. Rada wyznaniowa po obszernej dyskusji uchwaliła na pokrycie tych olbrzymich wydatków nałożyć jednorazowy podatek w dwóch ratach płatny, a do wymiaru tego podatku wybrała osobną komisję. Dr Landau wyraził przytem nadzieję, że ludność żydowska, świadoma zadań, jakie Rada wyznaniowa ma do spełnienia i pomna swoich obowiązków wobec gminy, podatek ten w krótkim czasie zapłaci i umożliwi w ten sposób Radzie spełnienie tych zadań.

**NAUKA GIMNASTYKI W SOKOLE KRAKOWSKIM** rozpoczęła się z dniem 15 września według następującego rozkładu godzin: Dzieci do lat 10 we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6 po pol. Młodzież męska w poniedziałki, środy i piątki od 5 do 6 po poł. Młodzież żeńska we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 7 wieczorem. Członkowie w poniedziałki, środy i piątki od 7 do 8'30 wieczór. Członkinie we wtorki, czwartki i soboty od 7 do 8 wieczór. Wpisy przyjmuje kancelarja Sokoła codziennie od godz. 6 do 8 wieczór.

**TAJEMNICZE MORDERSTWO W OLSZY POD KRAKOWEM.** Onegdaj donosiliśmy, że na polach Olszy za mogilską rogatką znaleziono trupa młodej kobiety z przestrzeloną piersią. Śledztwo ustaliło, że zmarła imieniem Rattnerówna, wskutek burzliwego trybu życia, popadła w histerję i nosiła się z zamiarem samobójstwa. Dalsze dochodzenia wykryły, że Rattnerówna została pozbawioną życia na własno życzenie, przez Tadeusza Kołodziejczyka, funkcjonarjusza miejskiej straży ogniowej w Krakowie. Przesłuchany na policji przyznał się Kołodziejczyk do popełnionej zbrodni. Rattnerówna cierpiała tak dalece na rozstrój nerwowy, że często opowiadała, iż chce sobie życie odebrać. Zwierzyła się też przed swą gospodynią, iż kupiła rewolwer i chciała się na Błoniach zastrzelić, lecz zabrakło jej odwagi. Wreszcie namówiła Kołodziejczyka, który pozostawał z nią w zażyłych stosunkach, by ją zastrzelił, ofiarowując mu za tę przysługę 2 miljony mk., złotą bransoletkę, złote pierścionki z drogiemi kamieniami i inną biżuterję. Kołodziejczyk zdecydował się na zbrodnię i poszedłszy z Rattnerówną w nocy na pola Olszy, zastrzelił ją, poczem ukrywał się przez czas jakiś przed władzami. W toku śledztwa prowadzonego z sąsiadami Rattnerówny w Olszy, organa policji wykryły zbrodniarza i aresztowały go. Kołodziejczyk odstawiony będzie dzisiaj do sądu okręgowego karnego. Niewątpliwie władze sądowe wykryją, czy opowiadanie Kołodziejczyka jest prawdziwe. Kołodziejczyk mógł bowiem także dokonać morderstwa z chęci rabunku.

**ŚMIERĆ MŁODEJ DZIEWCZYNY PO ZAŻYCIU DAWKI KOKAINOWEJ.** Dnia 16 bm. o g. 5 po południu doniósł posterunkowemu policji Rychlińskiemu, p. K., zamieszkały przy ulicy Topolowej, że w mieszkaniu jego zmarła nagle kobieta, która przybyła do niego w odwiedziny. Ponieważ śmierć nastąpiła wśród podejrzanych okoliczności, przeto zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. W toku śledztwa wyszło na jaw, że K. zaprosił 21-letnią Zofję Burkównę, zamieszkałą przy ul. Mikołajskiej 7, do siebie, jeszcze w sobotę wieczorem. W czasie zabawy miała Burkówna zażyć większą dozę kokainy, skutkiem czego zasłabła. Początkowo K. ratował Burkównę, nie mogąc jednak przyprowadzić jej do przytomności, pobiegł po lekarza, który po przyjściu na miejsce skonstatował zgon Burkównej. Przerażony K. udał się na policję, gdzie go aresztowano po złożeniu zeznań.

**NAPAD BANDYTÓW W LESIE.** Wczoraj około godz. 5 po poł., gdy kupiec Salomon Gruenbaum, zamieszkały w Nowej Górze pod Krzeszowicami, wracał wraz z synem swoim Zacharjaszem końmi z Krzeszowic do domu, w lesie, przez który przejeżdżali Gruenbaumowie, wypadło kilku uzbrojonych bandytów, którzy poczęli strzelać w stronę przejeżdżających kupców. — Zarówno ojciec, jak i syn otrzymali ciężkie postrzały w brzuch i ręce. Bandyci, obezwładniwszy swe ofiary, zabrali im większą sumę pieniędzy i zbiegli. Pościg, zarządzony za bandytami, nie dał pozytywnego rezultatu. Ciężko rannych Gruenbaumów przewieziono do Krakowa.

### KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** W niedzielę 23 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Florjańskiej 53, I p., doroczne walne zebranie członków obwodów Kraków-miasto i Kraków-powiat. Na porządku dziennym sprawozdanie za rok ubiegły i wybór nowych władz obwodowych. Wszyscy członkowie Związku w Krakowie oraz prowincji na obszarze obwodu Kraków-powiat proszeni są o przybycie. Imienne zaproszenia nie będą rozsyłane.

**OTWARCIE KLAS RÓWNOLEGŁYCH W GIMNAZJUM VIII** przy ul. Studenckiej — jak donosi Kuratorjum okręgu szkolnego — nastąpi we środę 19 bm. Uczniowie zgromadzą się w budynku szkolnym o godz. 3 po poł.

# Z kraju i ze świata

**JUBILEUSZ KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.** Z Warszawy donoszą: W piątek, jako w dzień dziesięciolecia zasiadania na stolicy arcybiskupiej w Warszawie, ks. kardynał Kakowski przyjmował życzenia. Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym w godzinach popołudniowych przez salony pałacu arcybiskupiego na ul. Miodowej, przewinął się niezwykle liczny poczet osób z pośród duchowieństwa, świata politycznego, jeneralicji, nauki, literatury, prasy, przedstawicieli instytucyj społecznych i sfer towarzyskich. Imieniem nieobecnego w Warszawie prezydenta Rzeczypospolitej życzenia składał adjutant jeneralny pułk. Zaruski.

**UROCZYSTOŚĆ KONSEKRACJI BAZYLIKI** Z Warszawy donoszą: Dnia 17 bm. odbyła się na Pradze uroczystość konsekracji bazyliki Serca Jezusowego. Uroczystość rozpoczęła się przeniesieniem przez ks. kardynała Kakowskiego relikwji św. Andrzeja Boboli i umieszczeniem ich w ołtarzu głównym, poczem w obecności prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli rządu, sejmu, senatu oraz wojskowości i miasta, nastąpił właściwy akt konsekracji, który został zakończony odczytaniem przez proboszcza bazyliki pisma papieskiego, nadającego świątyni tytuł bazyliki.

**PRZYJĘCIE WYCIECZKI BUŁGARSKIEJ.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj w godzinach popołudniowych charge d'affaires bułgarski p. Wanczew, podejmował w resursie obywatelskiej wycieczkę bułgarską. Wśród zaproszonych gości zauważono pp. ministrów Seydę i Głąbińskiego, wielu posłów sejmowych, wyższych urzędników ministerjalnych, rektorów wyższych zakładów naukowych, licznych przedstawicieli profesury, nauczycielstwa i prasy.

**RUGI W MIN. ZDROWIA PUBLICZNEGO.** Z Warszawy donoszą: W min. zdrowia publicznego od 2 miesięcy są przeprowadzone redukcje personalne, obejmujące wszystkie trzy instancje. W centrali ministerstwa redukcja ta dotknęła podobno około 30 osób. Pozatem w związku z likwidacją ekspozytur naczelnego nadzwyczajnego komisarjatu do walki z epidemjami i przeniesieniem działalności tych ekspozytur na wojewódzkie i starościńskie urzędy, ma być zwolnionych z d. 1 października br. około 150 osób.

**PRZENIESIENIE P. PRZEŹDZIECKIEGO.** Z Warszawy telefonują nam: Jak się dowiadujemy, szef protokołu dyplomatycznego M. S. Z. p. Przeździecki ma być przeniesiony z centrali na jedną z placówek zagranicznych. Powodem przeniesienia jest „nieprawomyślność polityczna" p. Przeździeckiego, objawiająca się głównie w tem, że p. Przeździecki brał czynny udział w komitecie uczczenia pamięci prez. Narutowicza w gmachu M. S. Zagr. Dalsze podobne rugi z placówek dyplomatycznych są przewidziane.

**O APROWIZACJĘ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.** Dnia 18 bm. przybywają do Warszawy na wezwanie komisarza do walki z drożyzną dr Bajdy przedstawiciele wojewódzkich zespołów spożywczych urzędników, państwowych w celu stwierdzenia, czy organizacje te są odpowiednio przygotowane pod względem technicznym i handlowym do podjęcia się zaopatrywania swoich członków w węgiel na warunkach ulgowych i kredytowych. Chodzi o węgiel, który komisarz Bajda uzyskał z kopalń dąbrowskich i krakowskich.

**KANCLERZ AUSTRJACKI KS. DR IGNACY SEIPEL,** bawiący obecnie w Warszawie, urodził się w r. 1876 w Wiedniu, tam ukończył gimnazjum i teologję. W r. 1908 habilitował się i w roku następnym objął katedrę teologji moralnej w Salcburgu, a w roku 1917 w Wiedniu. Wydał kilka dzieł o wychowaniu młodzieży. W stronnictwie chrześcijańsko-demokratycznem, do którego wstąpił, zajął wybitne stanowisko. U schyłku monarchji powołany został na stanowisko ministra opieki społecznej. Upadek monarchji nie pozwolił mu na rozwinięcie działalności. W r. 1920 uzyskał mandat do austrjackiej Rady narodowej. W r 1921 stanął na czele chrześcijańskiej demokracji Po upadku gabinetu Schobera w r. 1921, gdy Austrja stanęła nad brzegiem ruiny, objął ster rządów. W sierpniu br. udał się do Pragi, Berlina, Werony i Genewy. Apel jego uzyskał pełny sukces, gdyż osiągnął międzynarodową pomoc dla Austrji.

Dr Gruenberger, najbliższy współpracownik dra Seipla, urodził się w Karlsbadzie r. 1875, studja ukończył w Pradze, w roku 1920 był ministrem aprowizacji, w gabinecie dra Seipla objął urząd ministra spraw zagranicznych i w tym charakterze brał udział we wszystkich rokowaniach dra Seipla.

**ZJAZD CUKIERNIKÓW POLSKICH.** W dniu 23 bm. odbędzie się w Warszawie pierwszy zjazd cukierników polskich, zorganizowany przez Zw. zaw. pracowników przemysłu cukierniczego w Polsce (Warszawa, ul. Zielna 41). Zjazd rozpocznie się zbiórką uczestników w lokalu Związku d. 23 bm. o godz. 8'30 rano. W programie zjazdu zapowiedzane są referaty zawodowo-organizacyjne. Wszyscy uczestnicy zjazdu mają kwatery zapewnione.

**ZGON CZŁONKA DYREKCJI P. K. K. P.** Z Warszawy telefonują nam: Dziś nadeszła tu wiadomość z Włoch, że w sobotę zmarł we Florencji członek Naczelnej Dyrekcji P. K. K. P. ś. p. Marjan Karpus.

**MALWERSACJE BANKOWE.** Z Warszawy donoszą: Od kilku już dni obiegała wersja o pewnych nadużyciach, ujawnionych jakoby przez władze skarbowe w Banku Centralnym. Według informacyj „Przeglądu Wieczornego" sprawa przedstawia się w ten sposób, iż do władz prokuratury wpłynęła skarga, w której opisano nadużycia, wskazując jednocześnie świadków. Oskarżano głównie jednego z dyrektorów banku, Witolda Zawadzkiego. Dochodzenie zarządzone przez prokuratorję dostarczyło materjału, na podstawie którego Witold Zawadzki został aresztowany i oddany do rozporządzenia władz sądowych. Szczegóły co do wysokości i charakteru nadużyć są na razie trzymane w tajemnicy.

**ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU.** Donoszą z Katowic: W sobotę zapadło rozstrzygnięcie w sprawie konkursu na projekt budowy gmachu sejmowego i województwa śląskiego. Nagrodę pierwszą otrzymali: prof. Wyczyński, Jurkiewicz, Żeleński z Krakowa. Nagrodę drugą inż. Czerwiński, Nikodemowicz ze Lwowa. Nagrodę trzecią otrzymali: inż. Kazimierz Goldberg i Żurkowski z Warszawy, inż. Michalski z Warszawy. Nagrodę czwartą otrzymali: Zjednoczone towarzystwo budowlane w Mysłowicach i Antoni Kowalski z Warszawy. Ponadto zakupiono projekty inż. Edwarda Madurowicza, Putkamera i Wejcherta z Poznania i projekt Józefa Krupy z Warszawy.

**WIELKIE WŁAMANIE W KATOWICACH.** W ubiegłą niedzielę włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do sklepu jubilerskiego Pawła Jaroty w Katowicach i skradli większą ilość złotych i srebrnych zegarków, oraz cenną biżuterję. Wartość skradzionych przedmiotów obliczona jest na 20 biljardów mk.

**WYBORY KOMUNALNE W RADOMIU.** W ubiegłą niedzielę odbyły się w Radomiu wybory komunalne z następującym rezultatem: P. P. S. — 13 miejsc, Zblokowana lista 8, 10 i N. P. R. — 15 miejsc, które rozdzielono na listę 8-mą — 11 miejsc, N. P. R. i Unja po 2 miejsca. Sjoniści uzyskali 6 miejsc, drobni rzemieślnicy żydowscy — 2 miejsca, Poale Syon i Bund po jednem. Nadmienić należy, że w stosunku do wyborów sejmowych P. P. S. zyskała około 1500 głosów, natomiast 8-ka straciła przeszło 3000 głosów.

**NOWA KLĘSKA W JAPONJI.** Telegram z Osaki donosi: Gwałtowny cyklon zniszczył miasto nadmorskie Totori.

---

**STAN ATMOSFERY.** W dniu wczorajszym utworzył się obszar wysokiego ciśnienia nad wschodnią i środkową częścią Europy. Wskutek tego w Polsce było dość pogodnie. Rano tylko notowano miejscami mgły, które następne przechodziły w lekkie zachmurzenie nieba. Temperatura w godzinach popołudniowych dosięgała 26° (Lwów 26, Kraków 25, Warszawa 24)! Na północo-zachodzie spadła temperatura wskutek wiatrów północnych. W Zakopanem było dość pogodnie, temperatura rano 8°, maximum 20, min. 6.

Warszawa: temperatura 19'4, maximum 24'6, minimum 6, chmurno; Kraków: temperatura 18'0, maximum 25'4, minimum 9'6, dość pogodnie.

**Prognoza na wtorek:** Naogół dość pogodnie i ciepło, rano mglisto, słabe wiatry lokalne.

---



---

## TEATRY KRAKOWSKIE.

**OPERA I OPERETKA.** Niezwykłe zainteresowanie wzbudziła zapowiedziana na wtorek, tj. 18 bm. przepiękna opera Pucciniego „Madame Butterfly" zawsze mile witana dla niezwykłego uroku egzotyczności, wysokich walorów muzycznych i nader zajmującej treści. Wystąpią w niej p. Zofja Fedyczkowska, Wolska-Sobańska, Tad. Łowczyński, A. Okoński i inni. Operą dyryguje B. Wajewski.

**„BAGATELA".** Dziś po raz ostatni komedja Sidney'a Garricka pt. „Proces rozwodowy p. B." z pp. Hellen, Modzelewską, Nowakowskim, Noskowskim, Szubertem i Wesołowskim w głównych rolach. Jutro premjera „Nieprzyjaciółki" Niccodemi'ego.

---

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Wtorek, 18 bm.: „Człowiek z budki suflera".
Środa, 19 bm.: „Człowiek z budki suflera".
Czwartek, 20 bm.: „Człowiek z budki suflera".

**TEATR OPERA I OPERETKA.**

Wtorek, 18 bm.: „Madame Butterfly".
Środa, 19 bm.: „Bal maskowy".
Czwartek, 20 bm.: „Opowieści Hoffmana".

**TEATR „BAGATELA".**

Wtorek, 18 bm.: „Proces rozwodowy p. B.".
Środa, 19 bm.: „Nieprzyjaciółka".

**TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".**

Wtorek, 18 bm.: „Don Juan i jego trzy Marje".

**KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):**

Wtorek, 18 bm.: „Wędrowny Cyrk".

---



---

# Ze sportu

### CRACOVIA W HISZPANJI.

Cracovia, która wyjechała na tournee do Hiszpanji, gdzie rozegrać ma szereg zawodów footballowych z pierwszorzędnemi drużynami hiszpańskiemi, spotkała się w sobotę dnia 15 i niedzielę dnia 16 bm. w Barcelonie z najsilniejszym klubem hiszpańskim F. C. Barcelona. W sobotę Cracovia osiągnąć zdołała zaszczytny dla siebie wynik 1:1, natomiast w niedzielę przegrała w stosunku 1:7.

F. C. Barcelona należy do najsilniejszych klubów footballowych w Europie. Najlepsze kluby wiedeńskie, czeskie, węgierskie, duńskie, niemieckie wyjechały z Barcelony pokonane przez tę drużynę. To też przegrana 7:1, cyfrowo nieco rażąca, nie przynosi wielkiej ujmy naszemu piłkarstwu.

### KRAKÓW—LWÓW 1:2.

Lwów, 17 września (PAT). Wczorajsze międzymiastowe zawody w piłkę nożną Lwów—Kraków o puhar prof. Żeleńskiego zakończyły się zwycięstwem Lwowa w stosunku 2:1 (2:1). Dla Lwowa strzelili bramki Wójcik i Słoneczki, dla Krakowa Sperling. Sędziował p. Mandel.

### INNE WYNIKI.

**Katowice.** F. C. Katowice—Wisła z Krakowa 2:1. (Wisła osłabiona graczami, którzy wyjechali na zawody międzymiastowe do Lwowa).

**Łódź.** Ł. K. S.—Warta 5:2. Zawody, prowadzone o mistrzostwo Polski grupy zachodniej wykazały wielką przewagę Ł. K. S.

Warszawa. W. K. S. Legja—Makkabi z Krakowa 2:1 (1:0).

Wilno. Warszawska Polonja—Lauda 6:0.

Wiedeń. Rapid—Amatorzy 3:1 (2:1).

### LOTNICTWO.

**Nowy Targ.** W ostatnich dniach trwania konkursu lotniczego pogoda nie sprzyjała, dawał się odczuwać brak wiatru. Dopiero dnia 13 bm. pilot Ulas na aparacie konstrukcji p. Kubickiego o godz. 7½ wieczorem, zatem w ciemności, odbył lot bezsilnikowy, utrzymując się w powietrzu sto sekund. Zaznaczyć należy, że był to pierwszy bezsilnikowy lot nocny. Inni piloci nie startowali. We środę ks. Madej z Białki odprawił mszę na intencję polskiego lotnictwa. Dnia 14 bm. uczestnicy konkursu rozjechali się.

---

### POBORY URZĘDNIKÓW.

**Warszawa, 17 września** (Tel. wł.) Prezydjum Rady min. rozesłało okólnik do wszystkich ministerstw i samodzielnych urzędów państw. w sprawie **poborów urzędniczych** na październik, oraz wypłacenia dodatków drożyźnianych w bieżącym miesiącu. Dodatek 30 proc. za drugą połowę września ma być **natychmiast wypłacony**; w dniu 1 października wypłaconą zostanie **pensja wrześniowa wraz z 30 proc. dodatkiem sierpniowym.** Wszelkie dodatki obiecane za bieżący miesiąc uregulowane będą **15 października.**

### MINISTER KUCHARSKI W LONDYNIE.

**Londyn, 17 wrześnai.** (PAT). Minister skarbu, Władysław Kucharski, w czasie kilkudniowego pobytu w Londynie złożył wizytę w angielskiem ministerstwie skarbu **i odbył konferencję z gubernatorem Banku angielskiego, z londyńską grupą** Morgan-Grehfeld Comp., **oraz z innemi grupami finansistów angielskich**, okazujących wielkie zainteresowanie w sprawach gospodarczych Polski. Nadto minister Kucharski **odbył konferencję w poselstwie z p. Hiltonem Youngiem.** Na konferencji tej poruszono najważniejsze zagadnienia, związane z naprawą skarbu, przyczem ujawniła się najściślejsza zgodność między ministrem skarbu a p. Youngiem w sposobie zapatrywania na drogi i metody dążenia do omawianych celów. Termin przyjazdu p. Hiltona Younga do Polski wyznaczony został na dzień 5 października.

### OPINJA TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI W SPRAWIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO DLA BYŁYCH OBYWATELI NIEMIECKICH.

**Haga, 17 września** (PAT). **Stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości** wydał na życzenie Rady Ligi narodów **opinję** (Avis), że sprawa obywatelstwa niektórych byłych **obywateli niemieckich, zamieszkałych w Polsce, podlega kompetencji Ligi narodów i że rząd polski,** stosownie do artykułu czwartego traktatu o mniejszościach, **winien przyznać obywatelstwo polskie wspomnianym wyżej osobom,** o ile w chwili przyjścia ich na świat **rodzice ich mieszkali na obszarze należącym dziś do Polski.**

Polska domagała się także, aby rodzice ci byli tam zamieszkali w dni 31 stycznia 1920, tj. w dniu wejścia w życie traktatu o mniejszościach. Powyższa opinja **jest niejako uzupełnieniem**, wynikającem ze stanowiska, jakie stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości zajął poprzednio **w sprawie kolonistów niemieckich w byłej dzielnicy pruskiej.**

### POLACY W JAPONJI NIE UCIERPIELI PODCZAS TRZĘSIENIA ZIEMI.

**Warszawa, 17 września** (PAT). Wedle depeszy z poselstwa polskiego w Tokio, nadesłanej do ministerstwa spraw zagranicznych, poselstwo polskie mieści się obecnie w **lokalu tymczasowym. Podczas trzęsienia ziemi nie ucierpiało ani archiwum poselstwa, ani kasa. Żaden** z Polaków w Japonji **nie zginął, ani nie odniósł ran.**

---

### ZNISZCZENIE FLOTY JAPOŃSKIEJ.

W angielskich kołach morskich wielkie zainteresowanie wzbudzają straty, jakie Japonja poniosła w swej flocie bojowej podczas ostatniego trzęsienia ziemi. Jak dotąd, otrzymano następujące wiadomości: pancerniki linjowe: „Nikasa" (15 tysięcy ton) i „Aki" (19 tysięcy ton) zostały wyrzucone na brzeg i zupełnie rozbite. Pancerniki linjowe: „Osaka" i „Tatsuma" (po 19 tysięcy ton) przewróciły się w porcie Jokohamy i wydobycie ich jest prawie niemożliwem. Znacznie uszkodzone zostały: krążownik pancerny „Amadi" (23.000 ton) i jeszcze dwa inne krążowniki. Dane te dotyczą tylko floty linjowej i bojowej.

Oprócz tego uległa zniszczeniu lub uszkodzeniu znaczna ilość statków mniejszych i pomocniczych. Bardzo ważnem jest także zniszczenie przez trzęsienie ziemi największych i najnowszych stoczni morskich w Jokohamie, co pozbawia Japonję możności budowania u siebie w kraju wielkich okrętów bojowych.

## Zwycięstwo opozycji słowackiej

**Wiedeń, 17 września** (PAT). „Der Morgen" donosi z Preszburga: Dnia 15 września odbyły się **w całej Słowacji wybory gminne, które przyniosły klęskę rządowi i dały zwycięstwo stronnictwom, stojącym na gruncie autonomji Słowacji.**

W Preszburgu na ogólną liczbę 45 mandatów, wybranych zostało 13 chrześcijańsko-społecznych, 6 komunistów, 3 żydów, zaś reszta mandatów rozdzieliła się w ten sposób między inne stronnictwa, że **większość uzyskał blok opozycyjny.**

---

## Otwarcie granicy między okupacją a resztą Niemiec

Elberfeld, 17 września (PAT). Dziś o północy **otwarto granicę między terenem okupowanym a resztą Niemiec.**

### PROPAGANDA ZA REPUBLIKĄ NADREŃSKĄ.

**Akwizgran, 17 września** (PAT). Na licznych zgromadzeniach, które odbywają się w prowincji nadreńskiej, mowcy wykazują szczegółowemi danemi, że **opór bierny w Zagłębiu Ruhr kosztował Rzeszę 150 miljardów marek w złocie,** wówczas kiedy zapłacenie całej sumy odszkodowań **nie przekroczyłoby 132 miljardów marek złotych.** Na zgromadzeniach tych uchwala się rezolucje domagające się śpiesznego utworzenia **Republiki nadreńskiej i całkowitego wykluczenia Niemiec od administracji.**

**Essen, 17 września** (PAT). Generał De Goutte zakazał subskrypcji niemieckiej pożyczki złotej na terenie Ruhry i przyczółka mostowego Duesseldorf.

---

## Krwawe demonstracje komunistów w Sofji

**Sofja, 17 września** (PAT). Komuniści zamierzali wczoraj rano odbyć na rynku zgromadzenie. Policja poczyniła zarządzenia, aby temu przeszkodzić i wezwała tłum do rozejścia się. **Komendant oddziału policyjnego został zastrzelony** z rewolweru. Policja rozpędziła wkońcu tłum, **czyniąc użytek z broni palnej, przyczem 30 osób zostało bądźto zranionych, bądź zabitych.** Niepokoje nie ponowiły się.

---

## Przewrót w Hiszpanji

**Paryż, 17 września** (AW). „Journal" zamieszcza wywiad z generałem Martinem Amido, prawą ręką Rivery, **o celach dokonanego ostatnio przewrotu w Hiszpanji.** W obecnej chwili — mówił informator — nie idzie specjalnie o problem Marokka, **chodzi przedewszystkiem o narodowe odrodzenie Hiszpanji.** Cały kraj przechodził do ostatnich chwil niegodną anarchję. Liberali i konserwatyści są politykami z zawodu, by utrzymać się za wszelką cenę przy władzy układają się ze skrajnemi grupami. **Tego rodzaju stosunkom należy należy położyć kres polityką żelaznej ręki.**

**Madryt, 17 września** (AW). „A. B. C." donosi, że generał Primo de Rivera po skompletowaniu dyrektorjatu, zamierza rozejrzeć się za wybitnymi politykami, **niezaangażowanymi zwłaszcza partyjnie**, którzy mają następnie utworzyć gabinet w miejsce dyrektorjatu. **Sam dyrektorjat będzie rządził bez parlamentu,** obecny bowiem zostanie rozwiązany.

**Madryt, 17 września** (AW). Polityczne koła hiszpańskie udzieliły przedstawicielowi Havasa następujących informacyj o ostatnich wypadkach w Hiszpanji: **Zamach wojskowy ma charakter zdecydowanie faszystowski, ma on na celu t. zw. oczyszczenie sfer kierujących państwem z polityków zawodowych.** W kraju panuje zupełny spokój. **Ruch ma również charakter obronny przeciw wpływom skrajnej lewicy,** której stanowisko wzmocnił słaby rząd liberalny.

### ROZWIĄZANIE PARLAMENTU HISZPAŃSKIEGO.

**Madryt, 17 września** (PAT). Król podpisał dekret, zwalniający parlament.

### UCIECZKA SYNDYKALISTÓW Z BARCELONY.

**Paryż, 17 września** (PAT). „Petit Parisien" donosi z Barcelony, że po zamachu stanu syndykaliści uciekli z Barcelony i **są obecnie ścigani.**

---

# Targi Wschodnie

* **TRANSAKCJE W DZIALE ROLNICZYM.** Dotąd dokonano w dziale nasiennym na III. Targach Wschodnich całego szeregu transakcyj, których całokształt nie da się jeszcze objąć. Jedna z poznańskich firm nasiennych, która wykazuje dotąd wielomiljonowe zamówienia, sprzedała wagon żyta siewnego. Oprócz transakcyj na placu Targów, zostały poczynione liczne zamówienia bezpośrednio w biurze samej firmy. Zarząd dóbr jednego z majątków ziemskich sprzedał również poważne ilości zboża siewnego, przyczem jeden tylko odbiorca zakupił dwa wagony nasienia.

Tutejsza filja jednej z warszawskich firm hodowlanych otrzymała w związku z Targami dużo zamówień. W ogólności zaznacza się po raz pierwszy dopiero na tegorocznych Targach nader silne i żywe zainteresowanie w dziale nasiennictwa. Ma to dla dalszego rozwoju Targów poniekąd przełomowe znaczenie ze względu na dalsze w tym kierunku przewidywane postępy. Targi odegrać mogą w najbliższej już przyszłości rolę jesiennej giełdy dla nasion zbożowych i warzywnych.

* **DALSZE TRANSAKCJE NA TARGACH WSCHODNICH.** Wielkie obroty mają do zaznaczenia na tegorocznych Targach Wschodnich przedsiębiorstwa z zakresu sztuki stosowanej. Znamiennem jest, że jedna z większych wytwórni osiągnęła wyniki tak korzystne, że zwróciła się do dyrekcji Targów z prośbą o zarezerwowanie dla niej na rok przyszły całego skrzydła frontowego pawilonu sztuki.

* **TRANSAKCJE MISJI SOWIECKIEJ NA III. TARGU WSCHODNIM.** Ze Lwowa donoszą: Sowiecka komisja zakupów, reprezentująca zarówno rosyjski, jak ukraiński Wniesztorg, przystąpiła do transakcyj handlowych na wielką skalę. Dotychczas specjalną uwagę skierowała komisja na przemysł i przetwory naftowe, drobne wyroby metalowe, jak naczynia aluminjowe, primusy, pasy transmisyjne, ołówki i t. d. Preliminowany budżet zakupów przekracza sumę 300.000 dolarów i będzie w razie potrzeby znacznie zwiększony.

* **DELEGACJA BELGIJSKA NA III. TARGACH WSCHODNICH.** Do Lwowa przybyli p. Pierre Lacoste i Ludovic Keschtges, pierwszy jako reprezentant Centralnego Komitetu przemysłowego Belgji w Brukseli i członek Rady zawiadowczej belgijskiego komitetu wystaw i Targów zagranicznych, drugi, delegowany przez „Banque de Credit" w Brukseli i Związek banków belgijskich. Goście przybyli wprost z Belgji drogą na Wiedeń, a na dworcu powitał ich imieniem Targów Wschodnich dyrektor Grosman, oraz konsul belgijski, p. Spitaels. — Delegaci bezpośrednio z dworca udali się na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie w kaplicy Orląt złożyli wieniec. Goście szczegółowo zwiedzili wszystkie pawilony. Celem delegacji jest zbadanie możliwości inwestycji kapitału belgijskiego w Polsce i nawiązania bezpośrednich stosunków przez poczynienie studjów ekonomicznych, któreby te stosunki ułatwiły. Zwiedzając, wyrazili goście swoje szczere zdziwienie z powodu różnorodności polskiego przemysłu, jako też wydatności produkcji, która dosięga prawie norm przedwojennych. Poza tem postanowili przedstawić belgijskiemu komitetowi dla wystaw i targów propozycję przystąpienia do budowy własnego pawilonu, któryby godnie reprezentował przemysł belgijski na Wschodzie.

* **WYCIECZKI.** Targi lwowskie zwiedził onegdaj cały szereg wycieczek szkolnych z Biłgoraja, Stryja, Stanisławowa, Przemyśla, Krakowa, Tarnopola i Kalusza.

Delegacja gdańska nadesłała do zarządu Targów telegram, w którym dziękuje za gościnne przyjęcie i przesyła życzenia dalszej owocnej współpracy.



# Dział ekonomiczny

### NOWY KURS BONÓW ZŁOTYCH.

Warszawa, 17 września (PAT). Rozporządzeniem z dnia 17 września br. minister skarbu ustanowił nową cenę na 6 proc. bony złote serji IA, IB, IC, ID na 45.000 mk. za jeden złoty. Cena ta obowiązuje od dnia 18 bm.

### NASZA SYTUACJA FINANSOWA.

Opublikowany 10 bm. stan rachunków P. K. K. P. za ostatnią dekadę sierpnia b. r., jest jednym z najkorzystniejszych, jakie mieliśmy w ostatnim czasie i już sam jeden mógłby uchodzić za powód ostatniego spadku naszej waluty.

Zapas walut zagranicznych wynosi po przeliczeniu 2,250.110 marek złotych, wykazuje więc wprawdzie małą nadwyżkę w stosunku do ostatniego wykazu (2,242.797 marek złotych), lecz dalekim jest od dawnego poziomu około 5,000.000 marek złotych.

Na rachunkach zagranicznych ma P. K. K. P. 24,327.180 marek złotych, a więc znacznie mniej, niż w okresie poprzednim (26,376.646 marek złotych). Różnica ta, obliczona efektownie, będzie oczywiście bez porównania większą.

Portfel wekslowy wykazuje 1,372 miljardów, więc o 277 miljardów więcej, niż w poprzedniej dekadzie, inne kredyty, udzielone przez P. K. K. P., są wyższe o 180 miljardów od kredytów w okresie poprzednim.

Zadłużenie prywatne w P. K. K. P. wynosi więc okrągło **dwa biljony marek**, czyli 30 procent cyfry obiegu, wykazuje więc **stuprocentowy wzrost** w stosunku do poprzedniej dekady i dowodzi, że narzekania na restrykcje kredytowe są niesłuszne.

Zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. wyniosło w dniu ostatnim sierpnia 6.5 biljonów marek, wykazując **olbrzymi wzrost 1.2 biljonów w dziesięciu zaledwie dniach**, czyli o 100 procent więcej, niż to było w dekadzie poprzedniej (677 miljardów). **Tempo więc inflacji jest zastraszająco szybkie.** W pierwszej dekadzie sierpnia puszczono w obieg około 40 miljardów marek dziennie, w drugiej dekadzie 50 miljardów, w trzeciej już 148 miljardów, tak, że 30 sierpnia wynosił obieg 6,871.776,522.382 marek, zatem o 1.481 miljardów więcej, niż w okresie poprzednim.

Rachunki żyrowe wykazują 1.727 miljardów, czyli o 270 miljardów więcej, niż w okresie poprzednim.

---

* **DANINY PAŃSTWOWE.** Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w kwietniu razem kwotę 182,335.8 miljonów marek, w tem podatki bezpośrednie dały: 37,030.1 miljonów, podatki pośrednie 69.472.2 miljony, cło 37,310.7, opłaty stemplowe i należytości 25,057.5, opłaty wywozowe 58,9, monopole 13,406.4 miljonów.

* **NASZA DROŻYZNA A POLSKI EKSPORT.** Ceny polskich wyrobów przemysłowych wzniosły się już ponad parytet światowy, zwłaszcza w dziale włókienniczym. — Jednym z najfatalniejszych skutków tej drożyzny jest to, że wyroby polskie, które po włączeniu Gdańska w polskie granice celne i gospodarcze, zdołały wyprzeć wyroby niemieckie, coraz bardziej zaczynają tracić rynek gdański. Mimo wysokiego bowiem cła, wyroby niemieckie znowu kalkulują się taniej od polskich. Okoliczność ta, z uwagi na znaczenie Gdańska, jako największego centrum handlowego nad Bałtykiem, niekorzystnie odbija się również na handlu polskim i zbycie polskich wytworów przemysłowych w krajach nadbałtyckich.

* **OBROTY W DZIALE WŁÓKNISTYM.** Z powodu skąpego obesłania tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie przez przemysł tekstylny, obroty w tej branży nie odpowiadają faktycznemu popytowi. Mimo licznych zapytań ze strony reflektantów, zwłaszcza zagranicznych i górnośląskich, zakupy na większą skalę są utrudnione skutkiem nieobecności firm bielskich i łódzkich.

Przedstawiciel na przykład pewnej alzackiej manufaktury sprzedał już w pierwszym dniu Targów gotowe zapasy za kilkanaście miljardów marek do Górnego Śląska, specjalizuje zaś do Katowic, a równocześnie otrzymał dalsze znaczne zamówienia z prowincji górno-śląskiej. Jedna z tkalni bawełnianych nawiązała stały kontakt z kupcami z Rotterdamu, celem eksportu wytworów polskich do Ameryki Południowej i Indyj. Wielkie zakupy, projektowane przez misję sowiecką, każą tem boleśniej odczuwać brak odpowiedniej reprezentacji naszego przemysłu włókienniczego.

---

**LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.** (17 września) Żyto 490.000—500.000. Po wczorajszym silnym ruchu pozagiełdowym na dzisiejszej giełdzie ruch słaby, ogólny obrót około 75 ton. Poza giełdą cena żyta wygórowana. Popyt na giełdzie zmniejszony. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

---

# Wiadomości giełdowe

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Na rynku akcyjnym ruch bardzo słaby. Brak gotówki wpływa w dalszym ciągu na zmniejszenie się zainteresowania. Wszystkiemi prawie papierami robion po kursie łagodnie obniżonym. Dobrze trzymały się: Strug i Koszyki, także Żegluga i Automotor, z bankowych zaś Hipoteczny. Papiery procentowe bez obrotów.

Na pogiełdzie również słabiej. Gazy 5,800.000—5,850.000, Jaworzno 4,250.000—4,150.000, Chybi 1,750.000, Lokomotywy 170.000.

Na rynku dewizowym ruch bardzo mały, bez notowań. W wolnym obrocie tendencja utrzymana, Wiedeń i Praga cokolwiek mocniej. Nowy York 315.000—315.500, Zurych 56.500, Praga 9450—9525, Wiedeń 450.

### CEDUŁA KURSOWA

z dnia 17 września 1923

W tysiącach marek polskich

| | ofiarowano żądano | Transakcje |
|---|---|---|
| **Akcje bankowe:** | | |
| Pol. Bank przem. | 75—85 | 83—80 |
| Bank Hipoteczny | 160—190 | 175 |
| Bank Małopolski | 120—140 | 136—135 |
| Ziem. Bank Kredyt. | 35—45 | 41 |
| Powsz. Bank Kred. | 18—23 | 21 |
| Bank Zw. Sp. zar. | | ex |
| **Akcje Tow. handlowych:** | | |
| Pol. Tow. handl. | 70—90 | 80—75 |
| Impex | 1'0—1'5 | 1'2—1'8 |
| Pharma | 130—150 | 140 |
| Bracia Rolniccy | 30—50 | 40 |
| Żegluga Polska | 20—30 | 25—26 |
| **Akcje Tow. przemysłowych:** | | |
| Zieleniewski | 1850—2025 | 2025—1875 |
| Cegielski | 130—155 | 152—135 |
| Parowozy | 90—110 | 110—100 |
| Automotor | 50—80 | 80—75 |
| Trzebinia | 150—180 | 170—160 |
| Pocisk | 150—180 | 170 |
| Górka | 2500—2750 | 2750—2550 |
| Siersza | 1100—1300 | 1250—1150 |
| Tepege | 740—790 | 785—750 |
| Polska Nafta | 90—110 | 107—100 |
| Pokucie | 120—150 | 140 |
| Strug | 200—230 | 230—220 |
| Syndykat koszyk. | 220—260 | 250—230 |
| Krakus | 150—180 | 170—160 |
| Chodorów | | ex |
| Ćmielów | 210—240 | 230—225 |
| Elektrownia Siersza | 65—75 | 72—70 |
| Niemojowski | 150—180 | 170—165 |

**GIEŁDA WARSZAWSKA.** (17 września). Dolary Stanow. Zjedn. 295.000—280.000, sprzedaż 282.500, kupno 277.500.

Czeki: Belgja 14400—13700, sprzedaż 13800, kupno 13600, Berlin 0'002—0'01.95, sprzedaż 0'001.95, Gdańsk 0'002.—0'001.95, sprzedaż 0'001.95, kupno —, Holandja 110.500, Londyn 1,134.000—1,230.000—1,272.000, sprz. 1.282.000, kupno 1.262.000, Nowy York 295.000—280.000, sprzedaż 282.500, kupno 277.500, Paryż 17400—16500, sprzedaż 16650, kupno 16350, Praga 8400, Szwajcarja 49.700, sprzedaż 50150, kupno 49250 Wiedeń 3'96½, sprzedaż 4, kupno 3'92½, Włochy 12500.

Akcje: Bank dyskontowy Warszawa 900—940, Bank handlowy Warszawa 247¼—242½—262½, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 185, Bank małopolski Kraków 125, Bank przemysłowy Lwów 75—80—77½, Bank handlowy Poznań 150, Bank zw. sp. zar. 390—400, Bank zw. ziemian 90—95, Bank spółdzielczy 350, Sole potasowe 1200—1190, Wildt 172½—160, Cukier Warszawa 9750—9500—8000—9500—8000, drobne 10500—9500—9700, Częstocice 5600—5200—5300—5500, Firlev 135—132—175, Drzewny przemysł 50—45, Cegielski 140—125, Modrzejów 1300—1600—1400, Rudzki 625—600, drobne 700—625—640, Parowozy 112½, Żegluga 29½—28—29, Elektryczność 1500, Spirytus 500—450—475, Polska nafta 95—80—95, Lenartowicz 36—39, Siła i Światło 185, Ćmielów 262—285—265, P. T. E. 220—180, Kijewski 525—450, Czersk 360—355, Gosławice 480—440, Michałów 670—620—640, Łazy 72½—70, Węgiel 925—775—800, drobne 1100—1025—1040, Lilpop 167½—130—140, drobne 165—145—180—175, Ostrowiec 1900—1950—1800, 5 emisja 1750—1850—1770, Ron Zieliński 275—280—250 Starachowice 1050—900—1030, Pocisk 200—180, Zieleniewski 1900—2000—1950, Żyrardów 59000—54000, Borkowski 172½—150—155, Jabłkowscy 39—37, Haberbusch 600, Nobel 325—295, Pustelnik 350—215—235, Spiess 385—330, Polski przemysł nafotwy 575, Skóry 51, Fitzner et Gamber 2000, Korki 60—65, T. P. G. 800—775, Tkanina 32—35.

**GIEŁDA LWOWSKA.** (17 września). Bank akc. hipoteczny 170—185, Powsz. kredytowy 26'5—27, Przemysłowy 77—81, Ziem. kred. 40—50, Browary lwowskie 1815—1860, Chodorów 1125, Cegielski 145—150, Ćmielów 215—240, Gafota 36, Krakus 120—135, Niemojewski 150—155, Oikos 710—715, Pocisk 110—118, Pezet 58—60, Nafta 105—110, Pol. Tow. budowlane 68—70, Rakszawa 620—640, Siersza górnicza 1150—1200, Tesp 1253—1350, Tepege 740, Zieleniewski 2000.

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (17 września). Berlin 0'0000003.4, Holandja 221'75, Nowy York 565'25, Londyn 25'68, Paryż 32'75, Medjolan 24'85, Praga 16'97½, Budapeszt 0'03 1 8, Bukareszt 2'50, Belgrad 6, Sofja 5'45, Warszawa 0'0020, Wiedeń 0'00.79, austr. korona stemplowana 0'00.79½.

---

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

---

## Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Poleca pierwszorzędne instrumenta
**„Stingl Original“**
i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
# Zygmunt Raba nast.
Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki
FORTEPIANY. PIANINA.

---

**Masażystka** egzaminowana szuka zajęcia po domach. Ul. Garncarska L. 16, I. p. 2043

**Do wynajęcia** zaraz mieszkanie z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, elektryka, gaz. Zgłoszenia: ul. Pawia 4, parter, na prawo, między godziną 5—7. 2047

**W PENSJONACIE WOLSKA 15**
są od zaraz dwa połączone pokoje na 2—3 osób (chrześcijanie). 2046 1 2

**Urzędniczka bankowa**
polsko niemiecka korespondentka, stenografująca po polsku i po niemiecku, z długoletnią praktyką handlową i bankową, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Stenografka“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

**Młyńskie** aspiratory (czyszczalnie), tryjery, cylindry, elewatory, pojedyncze i podwójne, ślimaki i t. d. — poleca ze składów „Rolindustria“, S. A., Lwów, ulica Fredry L. 9. 2021 2 8

**Lokal** przemysłowy w Krakowie, wraz z mieszkaniem, 3 pokoje, kuchnia, do odstąpienia. — Biuro Józefa SEWERYNA, Kraków, ul. Reformacka L. 1. 2041 3 6

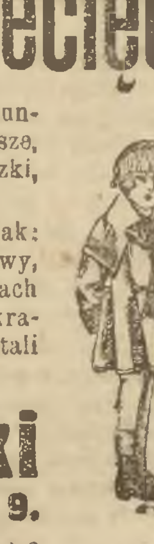
**Baczność Handel Przemysł!** Zakładam książki, przeprowadzam szkontrum, robię bilansa, udzielam porady w książkowości i podatkach, obejmę buchalterję w godz. popoł. Zgłoszenia pod: **Rachmistrz** do Administracji „Nowej Reformy“. 1850 10 0

**Kupuję** stare metale i żelazo: płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2038

**KOMUNIKAT.**
Poznaj siebie! Jeżeli chcesz poznać, kim jesteś? kim być możesz? swój charakter, zdolności i przeznaczenie, jeżeli cierpisz moralnie i nie masz wyjścia, jeśli Ci brak energji i równowagi, jeżeli nie wiesz, jak żyć i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, człowieka ogromnego doświadczenia życiowego, znawcy dusz, autora prac naukowych, napisz własnoręcznie imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop, ułożony przez słynne medjum Miss Evigny, do tego najnowszy utwór Szyllera-Szkolnika: książkę „Tajemnice powodzenia“. Rady, wskazówki, uwagi, jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie moralne. Analizę, horoskop i książeczkę „Tajemnice powodzenia“ wysyła się po otrzymaniu 60 tysięcy mkp. Osobiście przyjmuje od godz. 12—7 po poł. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycone chwalebnemi protokółami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag lekarskich świata i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, M. Nr 14. Telefon 506-09. 2003 2 2

---

## Konfekcję dziecięcą



jak: ubranka, sukienki w różnych gatunkach, garnitury wełniane, czapki, kapelusze, berety, pończoszki, skarpetki, rękawiczki, fartuszki, buciki, kamasze i t. p.
Galanterję stalową w dużym wyborze, jak: maszynki do włosów i samogolenia, brzytwy, scyzoryki, nożyczki w różnych wielkościach i do różnych celów, ostrza do golenia, krajowe i zagraniczne i t. p., z najlepszej stali

poleca

**J. Zubikowski**
**Kraków, plac Marjacki L. 9.**
Ceny konkurencyjne. 2033 3 3

## DO SPRZEDANIA
używana, dobrze utrzymana, stojąca maszyna parowa Compounda, ze skraplaniem wpryskowem (fabrykat firmy Ska akc. I. Brünner, fabryka maszyn), siły około 350 HP, 188 obrotów przy 10 atm. Natężenie początkowe z kołem rozmachowem i przyrządem korbowym, złączenie bezpośrednio z generatorem o prądzie zmiennym, wydajności od 275 KVA, o sile 3.000 Volt przy 50 okresach (fabrykat firmy Pichler w Weitz), z bezpośrednio połączoną maszyną popędową. Zapytania skierowywać pod Wilczek'sche Bergdirection in Schles.-Ostrau, Čechoslovakei. 1989 2 2

## KUPIMY
urządzenie tartaku jedno- lub dwu-gatrowego, w stanie zdatnym do natychmiastowego użytku. 2035 2 3
Szczegółowe zgłoszenia prosimy składać: **Warszawa, ul. Wilcza 5, Biuro inżynierskie, tel. 97-88.**

Wytwórnia rękawiczek skórkowych
**TADEUSZ LUBAŃSKI**
Nappa Glansowne Duńskie
**KRAKÓW**
ul. Garncarska 7. Sprzedaż hurtowa.
1890

## OGŁOSZENIA
na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych
przyjmuje 2040
**Polskie Tow. księgarni kolejowych**
**„RUCH“ S. A.**
**Kraków, ulica Szczepańska L. 9.**
Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań.

---

**WAŻNE DLA BIUR HANDL. I PRZEMYSŁOWYCH!**
**BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. SANDHAUSA**
zaprz. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla spółdzielni z ramienia Rady spółdzielczej ministerstwa skarbu
**Kraków, XXII, ul. Zamojskiego L. 48, Telefon Nr 399.**
Adres dla korespondencyj: **Kraków, I, skrytka pocztowa 101.**
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń i t. p. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych oraz obrotowych, stosownie do przepisów ustawy, jak również uregulowania zaniedbanej buchalterji, tak w miejscu, jak i na prowincji.
**Organizacja biur.** 1919

## „ZIARNO“
**MŁYN WALCOWY S. A. W PODGÓRZU - ZABŁOCIU**
przy stacji kolejowej PODGÓRZE-WISŁA
poleca mąkę żytnią najprzedniejszej jakości, z własnego przemiału. Przyjmuje również żyto do przemiału od osób trzecich, względnie zamienia mąkę za żyto. Otręby najlepszej jakości zawsze na składzie.
Sprzedaż wagonami i częściowa. Własny tor przemysłowy. Najnowsze urządzenie, jako ostatni wyraz techniki, pozwala na wymiał najpiękniejszej mąki i najlepszego gatunku otrąb.
Telefon Nr 1115. 2026 2 2

Wielki wybór
**okuć budowlanych**



nakryć stołowych „Alpaga“, pierwszej jakości, maszynek do robienia lodów oraz termosów, poleca hurtownie i częściowo po cenach niskich
firma 1194 3 3
**J. Fertig, Kraków**
ulica Szewska L. 5.

**PIERWSZA KRAKOWSKA WYTWÓRNIA PRZYBORÓW PSZCZELNICZYCH ORAZ WYROBÓW METALOWYCH**
**WŁADYSŁAW GAWOR**
**konces. instal. wodociągów** 1113 2 2
**KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA L. 2.**

## Kapelusze damskie
filcowe, aksamitne, skórzane i pilśniowe, podług ostatnich modeli paryskich
poleca: 1945 2 2
Fabryka kapeluszy **I. Kacew**
Warszawa, Nalewki 2-a, pasaż Simonsa, sklep Nr 60-61

**!!! ROLNICY !!!**
**SIARCZAN AMONOWY** o zawartości 20%, azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu,
**SÓL POTASOWĄ** 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach
**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.**
**Kraków, ul. Sławkowska L. 1.** 1940 5 5

---

Powszechnie znany, popularny
## album mód „Faworyt“
do którego dostarczamy również sławne kroje, pojawił się po raz pierwszy w języku polskim i francuskim, na sezon jesienny i zimowy 1923/24.
**M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5.**
Inne żurnale również w wielkim wyborze na składzie. Przy zapytaniach prosimy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. 1955

**FUTRA ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE**
WYKONUJE
PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA **ZIEMBIŃSKIEGO**
W KRAKOWIE KOPERNIKA 6
PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.
1875

## Wodociągi, ogrzewania, gaz
wykonuje po cenach przystępnych:
**JULJAN TOKAR**
**Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574**
oraz kupuje:
**mosiądz, miedź, bronz.**
1222 4 4

Zakład ślusarsko-mechaniczny
**Jana Jachimczyka i Ski**
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14
wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.
Ceny bardzo przystępne. 974

## OBUWIE
**KRAJOWE I ZAGRANICZNE**
pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach — poleca
**Magazyn obuwia** 2037
**Pawliger i Reiner**
**Kraków, ulica Grodzka L. 69** — obok kościoła św. Idziego

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
**PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY**
**CZESŁAW BANDURA**
**TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1**
pasaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

---

**Kamienicę** 1-piętrowa, około 30 ubikacyj, ogród wierć morga, w Jaśle i kilkanaście kamienic Krakowie, sprzeda biuro „Uczciwość“ Kraków, Podwale 3. 2055 1 3

**Dziecięce auta, rowery, saneczki, wózki sportowe i amerykańskie**
hurtownie i detalicznie poleca:
**Taraba i Bębenek**
**Kraków, ul. Grzegórzecka 30. Składy przy ul. św. Jana 26**

**Lokal magazynowy**
w centrum miasta, składający się z dwóch ubikacyj, okratowany, z elektrycznem oświetleniem, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Magazyn“ do Administracji „Nowej Reformy“.

Nowość! Nowość!
**Wacław Grabiański**
**Niedyskrecje księżyca**
(humoreski)
*Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.*
Cena zasadnicza 0.50.
Tegoż autora:

| | Cena zasadn |
|---|---|
| Wojenny balonik | 1.— |
| Piekło | 2.50 |
| Rymy i proza | 1.50 |
| Przesilenie | 1.— |
| Dwie nowele | 0.50 |

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie
Gebethner i Wolff, Kraków

**Księgarnia katolicka**
**Kraków, ul. Florjańska 1**
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:
**K. Bartoszewicz.** Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863, Tom drugi (rzadkość) Cena 7.500 Mk.
**K. Bartoszewicz.** Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 2400 Mk.
**K. Bartoszewicz.** Wojna żydowska w r. 1859 (początk asymilacji i antysemityzmu) Cena 4.500 Mk.
**K. Bartoszewicz.** Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

Zakład kosmetyczny
**Fr. Budzlaszek**
Kraków, ul. Grodzka 3, I p.
poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd.
1171

---

# Skład sukna firmy Ł. Kirschnera
**Kraków, ulica Karmelicka L. 10, Telefon Nr 32**
**poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materjałów w najlepszym gatunku. Ceny umiarkowane.**

# PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

### Wawel i muzea.

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

### Władze:

**Województwo** ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 455; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

### Kilimy.

**KILIMY**
tylko z zagranicznej wełny, najpiękniejsze — ogromny wybór.
**UL. GOŁĘBIA L. 3.**

### Warsztaty.

**Warsztaty kilimowe**
z grzebieniami, gobelinowe, tkackie, slöjdowe, gotowe.
Stolarnia Nycza, Gołębia 3

### Wózki.

**Wózki dziecięce**
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

### Składy fortepianów.

Rok założenia 1880.
**FORTEPIANY PIANINA**
pierwszorzędnych firm nowe i używane
**Z. RABA NAST.**
Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce
**skład fortepianów Heleny Smolarskiej**
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

### Biura kupna i sprzedaży.

**„Uczciwość“** Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

### Obuwie.

**Stanisław Hachaj**
**ul. św. Tomasza l. 9.**
**Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.**
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

**HUGO WEINMANN**
**Kraków, ul. Starowiślna 6**
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

**OBUWIE**
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
**GIZELA BRAND**
**Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

### Magazyny kołder.

**KOŁDRY**
materace, powijacze dla niemowląt, poduszki — poleca jedyna Katolicka pracownia wyrobów pościelowych
**M. MATUSIEWICZ**
**ul. Poselska L. 20.**

### Rewizja losów.

**Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.**

### Meble.

Rok zał. 1863.
**MEBLE**
stylowe — luksusowe biurowe
**S. MANNE**
Kraków, ul. Szpitalna 6
Telefon 4074.

**SYPIALNIE JADALNIE**
**Meble gięte, biurowe**
poleca magazyn mebli
F. Honigwachs i J. Langer
**Kraków Sienna 3**

### Zakłady fotograficzne.

**W 5 minutach**
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty, po nader niskiej cenie Zakład fotograficzny „Erna“ **Kraków, ulica Starowiślna** (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej ceny zniżone.

### Zakłady naukowe.

**Prywatna uczelnia**
przygotowuje do wszelkich egzaminów, poprawek i t. p. w lekcjach indywidualnych — pod bezpośredniem kierownictwem profesorów.
Opłaty najniższe.
Podania wnosić do kancelarji kursów „Matura“, ul. Grodzka 60.

### Farbiarnie chemiczne.

**Przyjmuję** do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal“.

### Księgarnie.

**KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET**
**„RUCH“ S. A.**
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

### Zakłady tapicerskie.

**Zakład tapicerski i magazyn mebli**
**M. BARDACH**
**Kraków, Florjańska l. 16.**

**OTOMANY**
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

### Zakłady krawieckie.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych
**Wincentego Żmudy**
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

### Kina.

**Kino „Opieka“** ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

### Magazyny mód.

**KAPELUSZE**
na obecny sezon, pióra, fantazje, kwiaty i t. d., w wielkim wyborze, poleca magazyn mód
**Heleny Popiel, Florjańska 3, ol.**

---

**Wytwórnia strojów damskich**
# M. WĘGLARSKI
**Kraków ul. Gołębia 5, Telef. 1518**
**wykonuje: kostjumy, płaszcze, futra, kurtki ze skóry. — Dział sukien.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 — Rządca drukarni L. K. Górski.